Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 26 SOBOTA, 27 KWIETNIA 1974 ROKU
WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

NR 98 (9198) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Z obrad krajowej narady partyjno—państwowo—związkowej

Bezprecedensowy wzrost dochodów ludności

• Warunki pracy • Zakładowa działalność socjalna i bytowa

Z UDZIAŁEM Edwarda Gierka, Henryka Jabłońskiego i Piotra Jaroszewicza odbyła się 25 bm. w Warszawie krajowa narada partyjno-państwowo-związkowa na temat poprawy warunków pracy oraz zakładowej działalności socjalnej i bytowej.

OBRADY otworzył I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, który podkreślił, że sprawy warunków bytu i życia ludności mają najwyższą rangę w polityce partii, a także w działalności rządu i pracy ruchu związkowego. Nawiązując do celu narady E. Gierek stwierdził, iż ma ona dać odpowiedź jak lepiej, skuteczniej i szybciej realizować nowe, zwiększone zadania postawione w tym względzie przez uchwałę VI Zjazdu partii.

REFERAT wprowadzający do dyskusji wygłosił premier Piotr Jaroszewicz. (Skrót referatu zamieszcza dzisiejsza prasa poranna).

PREMIER m. in. poinformował, że w latach 1971—73 płace realne wzrosły o 1/4, a w przeliczeniu na jednego zatrudnionego płaca miesięczna, netto zwiekszyła się o ponad 550 zł. Przewiduje się, że w całym 5-leciu na wzrost płac przeznaczonych zostanie 136 mld zł, czyli 3,5 raza więcej niż w każdym z dwóch poprzednich 5-leci.

Celem kierownictwa partyjnego i państwowego jest upowszechnienie i ścisłe przestrzeganie równorzędności w traktowaniu zadań produkcyjnych i ekonomicznych oraz związanych z postępem w całej sferze ochrony pracy i warunków socjalno-bytowych załóg. Na poprawę warunków pracy w latach 1971—73 przeznaczono ponad 64 mld zł, tj. tyle, ile w całym poprzednim 5-leciu. Konsekwentnie dąży się do podniesienia stanu BHP. Rozbudowana została przemysłowa służba zdrowia, która zatrudnia dziś 1 tys. lekarzy, ponad 2,4 tys. stomatologów i sprawuje opiekę nad 6 mln pracowników.

(Dokończenie na str. 3)

DZIŚ 29 ROCZNICA WYZWOLENIA SZCZECINA

Wojewódzkie nagrody w dziedzinie nauki i kultury

DZIŚ w 29 rocznicę wyzwolenia Szczecina w Sali Anny Jagiellonki Zamku Książąt Pomorskich odbyła się uroczystość wręczenia nagród, przyznanych przez wojewodę szczecińskiego na wniosek specjalnej komisji za wybitne osiągnięcia i zasługi w dziedzinie nauki i kultury. Laureatami tych nagród zostali:

Prof. dr Aleksandra Krygier-Stojałowska z Pomorskiej Akademii Medycznej za całokształt pracy naukowo-badawczej, a w szczególności za wybitne osiągnięcia w badaniach nad poznaniem czynności biochemicznych chorych komórek i tkanek.

Doc. dr Henryk Lesiński, rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej, za całokształt pracy w zakresie rozwoju naukowych placówek humanistycznych, szkolnictwa wyższego, za organizację naukowej działalności wydawniczej oraz za działalność społeczno-kulturalną ze szczególnym uwzględnieniem pracy w ruchu regionalnym.

Doc. dr Mieczysław Pawlus z Akademii Rolniczej za upowszechnienie wiedzy i oświaty rolnej oraz wdrażanie badań i osiągnięć naukowych do praktyki rolniczej.

Jerzy Brzozowski, artysta malarz, za wybitne osiągnięcia artystyczne w ostatnich latach, w tym za cykl prac malarskich pt. „Impresje armeńskie i bułgarskie", za duży wkład w organizację imprez malarskich na terenie województwa szczecińskiego oraz za prace w zakresie wystroju wnętrz na statkach budowanych w Stoczni Szczecińskiej.

(Dokończenie na str. 3)

W Stoczni „Warskiego"

Spotkanie z weteranami ruchu robotniczego

WCZORAJ w świetlicy głównej Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego odbyło się spotkanie Egzekutywy KZ PZPR z weteranami ruchu robotniczego. Sekretarz KZ Mirosław Felczak przypomniał w swym wystąpieniu odwagę, bezinteresowność, wielką wiarę w słuszność sprawy, o którą walczyli polscy komuniści, a także trudną drogę budowy zrębów Polski Ludowej. Następnie wicewojewoda Andrzej Grabski udekorował pamiątkowymi odznakami „Gryfa Pomorskiego" 10 zasłużonych stoczniowców: R. Czerkasa, J. Góreckiego, L. Granka, L. Kaczmarskiego, L. Kamedułę, J. Kowalskiego, B. Rychlika, J. Pinkiewicza, B. Skoczewskiego i M. Żychowicza. Długoletniemu pracownikowi „Warskiego", aktywnemu działaczowi partyjnemu Ryszardowi Ortelowi w 50 rocznicę urodzin wręczono list gratulacyjny od I sekretarza KW PZPR Janusza Brycha.

20 weteranom ruchu robotniczego przekazano listy z wyrazami uznania od KZ PZPR, a 35 — pamiątkowe plakiety wybite z okazji święta 1 Maja w roku XXX-lecia PRL.

Podczas spotkania zabrał głos sekretarz KW PZPR Stefan Januszewicz, przekazując weteranom najlepsze życzenia dalszych lat działalności dla dobra naszej Ojczyzny. Uroczystość zakończyły występy harcerzy z Hufca ZHP Szczecin Nad Odrą. (wit)

Uroczyste odsłonięcie Pomnika Żołnierza Radzieckiego

WCZORAJ 25 bm. w Stołczynie przy zbiegu ulic Szosa Polska i Nehringa nastąpiła uroczystość odsłonięcia Pomnika Żołnierza Radzieckiego, upamiętniającego 29 rocznicę wyzwolenia Szczecina. Na tle pierwszej świeżej zieleni drzew rysuje się ażur dekoracyjnej kraty metalowej, zaprojektowanej przez mgr inż. arch. Zbigniewa Grudzińskiego, a wykonanej

(Dokończenie na str. 12)

Zakończenie plebiscytu „Mister Szczecina 73"

Aula PAM zdobyła palmę pierwszeństwa

• Gratulujemy autorowi i budowniczym
• Nagrody dla Czytelników

NASZ kolejny plebiscyt na wybór najciekawszego budynku roku 1973 — zakończony. Jury, złożone z przedstawicieli SARP, TPS i „Kuriera" — organizatorów konkursu, dokonało wczoraj oceny i podsumowania wyników. Zgodność poglądów jury i Czytelników, biorących udział w plebiscycie, była jednomyślna. W efekcie zaszczytny tytuł „Mister" uzyskał budynek zbudowany na terenie II Państwowego Szpitala Klinicznego Pomorskiej Akademii Medycznej (Pomorzany).

JEST to sala audytoryjna na 250 miejsc, wraz z gabinetami

(Dokończenie na str. 2)

Gen. Spinola na czele wojskowych władz Portugalii

Członkowie obalonego rządu zesłani na Maderę

26. 4. MADRYT, LONDYN PAP. 63-letni gen. Antonio de Spinola, zdymisjonowany w połowie marca zastępca szefa Sztabu Generalnego Portugalii, przejął władzę w tym kraju, stojąc na czele 7-osobowego komitetu wojskowego. Z doniesień napływających z Lizbony wynika, iż „ruch sił zbrojnych", który obalił w czwartek rząd premiera Marcelo Caetano, kontroluje sytuację w kraju. Wygląda też na to, że zbrojny zamach cieszy się poparciem mieszkańców Lizbony.

DZIŚ RANO gen. Spinola, w otoczeniu prawie wszystkich członków komitetu wojskowego, wystąpił przed kamerami telewizyjnymi i wygłosił krótką proklamację. Oświadczył, że grupa, której przewodzi, zagwarantuje wszystkie fundamentalne prawa obywatelskie, zwłaszcza swobodę wypowiedzi. Zapowiedział także swobodę tworzenia partii politycznych, zorganizowanie wyborów do Konstytuanty, którą desygnuje prezydenta Republiki.

(Dokończenie na str. 3)

Protokół radziecko-amerykański

Współpraca w zwalczaniu zanieczyszczeń powietrza

26. 4. WASZYNGTON PAP. W czwartek podpisano w Waszyngtonie wspólny radziecko-amerykański protokół, w którym nakreślono konkretne propozycje w sprawie walki z zanieczyszczeniami powietrza przez odpady produkcji przemysłowej. Realizacja tych propozycji rozpocznie się w najbliższym okresie — czytamy w dokumencie, którego podpisanie zakończyło drugą sesję radziecko-amerykańskiej grupy roboczej d/s technologicznych sposobów zwalczania zanieczyszczeń przestrzeni powietrznej przez odpady produkcji przemysłowej. Protokół przewiduje w szczególności przeprowadzenie wspólnych prac nad rozwojem różnych sposobów eliminowania siarki z dymów, nad podwyższeniem wydajności urządzeń do wychwytywania drobnych pyłów nad badaniami nowych typów elektrofiltrów.

Przemawiając w czasie uroczystości podpisania protokołu, kierownicy delegacji radzieckiej i amerykańskiej szczególnie podkreślili ten fakt, że współpraca obu krajów w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego wychodzi z fazy organizacyjnej i wkracza w stadium praktycznych prac, realizacji konkretnych wspólnych projektów.

Dziś w numerze: ◆ Szczecin — dom dla 450 tysięcy ◆ „Warskiego" stawianie na młodzież ◆ Gastronomia po nowemu

Egz. obow. Reg. 34/74

Z obrad sesji WRN

◆ Dobre wyniki gospodarcze 1973 r.

◆ Lepszy stan sanitarny województwa

WYKONANIE planu społeczno-gospodarczego i budżetu województwa za rok ubiegły — to główny temat wczorajszej sesji WRN w Szczecinie.

GOSPODARKĘ woj. szczecińskiego w 1973 r. charakteryzowało nadal wysokie tempo rozwoju. Do uzyskania dobrych wyników przyczyniły się zarówno przekazane do użytku nowe inwestycje i modernizacja istniejących przedsiębiorstw, jak też lepsza organizacja i wzrost wydajności pracy (wynoszący np. w przemyśle 13,4 proc. a w budownictwie — 11,3 proc.). Produkcja zakładów przemysłu uspołecznionego w stosunku do r. 1972 wzrosła o 17 proc., osiągając wartość ponad 38,4 mld zł. Rok 1973 charakteryzował się też w dalszym ciągu wysokim tempem wzrostu produkcji rolnej.

Równolegle z dynamicznym rozwojem gospodarki realizowana była polityka zmierzająca do dalszego wzrostu stopy życiowej społeczeństwa. Zanotowano wysoki przyrost dochodów ludności, lepsze zaopatrzenie rynku.

W województwie naszym oddano w ub. roku do użytku 6 337 nowych mieszkań o 19 818 izbach, przekazano do eksploatacji 3 szkoły podstawowe (w Szczecinie, Dziwnowie i Bełcznie), 2 przedszkola (w Szczecinie i w Świnoujściu), 3 żłobki (w Szczecinie, Stargardzie i Barlinku), 2 przychodnie lekarskie i jeden wiejski ośrodek zdrowia, wiele nowych placówek handlowych. Wybudowano 2 oczyszczalnie ścieków (w Nowogardzie i Barlinku), ułożono wiele kilometrów sieci wodociągowej i ciepłowniczej, w wielu miastach województwa usprawniono dostawy gazu.

ZARÓWNO w przedłożonym na sesji sprawozdaniu wojewody szczecińskiego Jerzego Kuczyńskiego, jak i w koreferacie wygłoszonym przez przewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego, sekretarza KW PZPR radnego Tadeusza Waluszkiewicza, obok licznych osiągnięć wskazane zostały również występujące jeszcze w gospodarce województwa niektóre zjawiska negatywne. Mimo znacznego wzrostu produkcji budowlanej, nie wykorzystano np. ponad 450 mln zł nakładów na budownictwo mieszkaniowe oraz na inwestycje w dziedzinie służby zdrowia, oświaty, handlu gospodarki komunalnej. Nie pokryto w pełni zapotrzebowania ludności na różnego rodzaju usługi. Nie udało się zrealizować polityki oddawania do użytku kompleksowo zagospodarowanych nowych osiedli mieszkaniowych. Nadal do naczelnych zadań należą: poprawa organizacji pracy, lepsze wykorzystanie materiałów, sprzętu, transportu, jak też czasu ludzkiego.

Wiele istotnych spostrzeżeń dotyczących najważniejszych dziedzin gospodarki woj. szczecińskiego w roku ubiegłym, zebranych w oparciu o przeprowadzone kontrole, przekazał przewodniczący delegatury NIK Wacław Podsiadło.

W PODJĘTEJ uchwale radni WRN pozytywnie ocenili wykonanie planu gospodarczego województwa za r. 1973, wytyczając jednocześnie podstawowe kierunki działania na przyszłość.

Podczas wczorajszej sesji WRN radni ustosunkowali się również do sprawozdania wojewody szczecińskiego na temat realizacji uchwały WRN z 21 października 1971 r. w sprawie poprawy stanu sanitarnego woj. szczecińskiego. Podjęto też uchwałę o powołaniu Wojewódzkiej Komisji Odznaczeń Państwowych oraz uchwałę zatwierdzającą regulamin tej komisji. (tawo)

Wczoraj w kraju

■ **25 BM. w przejeździe do Rumunii zatrzymał się w Warszawie premier Republiki Finlandii Kalevi Sorsa, witany na międzynarodowym lotnisku Okęcie przez wicepremiera Kazimierza Olszewskiego i kierownika MSZ wiceministra Józefa Czyrka.**

■ **DO POLSKI przybyła z kilkudniową wizytą delegacja Wielkiego Churału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej. W pierwszym dniu pobytu delegację przyjął marszałek Sejmu Stanisław Gucwa. Następnie goście złożyli wizytę wicepremierowi Kazimierzowi Olszewskiemu.**

■ **W BELWEDERZE odbyła się uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych 92-osobowej grupie profesorów. Akty nominacyjne wręczył Henryk Jabłoński. M.in. tytuł profesora nadzwyczajnego nauk weterynaryjnych otrzymał Leon Weliński, doc. w Akademii Rolniczej w Szczecinie.**

■ **W PORCIE gdańskim podniesiono banderę na m/s „Siarkopol". Jest to druga po „Tarnobrzegu" jednostka do przewozu płynnej siarki.**

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Duszniki-Zdrój" z Norwegii z drobnicą,
m/s „Górny Śląsk" z redy do Świnoujścia pod wyładunek węgla,
s/s „Szczecin" z Danii w balaście,
s/s „Malbork" ze Szwecji w balaście.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Iwonicz-Zdrój" do Antwerpii z drobnicą,
m/s „Cieplice-Zdrój" do Rotterdamu z drobnicą,
m/s „Kapitan Kański" do Finlandii z drobnicą,
s/s „Dunajec" do Szwecji w balaście,
s/s „Kalisz" do Danii z węglem,
s/s „Sołdek" do Danii z węglem,
s/s „Bielsko" do Danii z węglem,
s/s „Szczecin" do Danii z węglem,
s/s „Jedność Robotnicza" do Danii z węglem.

W PORCIE:

WCZORAJ przeładowano w porcie 69 602 tony, w. tym 46 898 t węgla, 7 538 t rudy, 5 593 t innych towarów masowych, 1 167 t zboża, 2 039 t drewna i 6 367 t drobnicy.

Dziś rano przebywały w porcie 44 statki o łącznym tonażu ponad 205,5 tys. ton.

Nowoczesny statek z „Warskiego" dla WSM

Położenie stępki pod m/s „Kapitan Ledóchowski"

WCZORAJ w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego odbyło się uroczyste położenie stępki pod nowo budowany statek szkolno-towarowy dla Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie. Armatorem statku jest Polska Żegluga Morska. Jednostka będzie nosić imię wychowawcy kadr morskich kpt. ż. w. Antoniego Ledóchowskiego.

M/s „Kapitan Ledóchowski" jest drugim statkiem budowanym w Szczecinie dla potrzeb wyższego szkolnictwa morskiego. Aktualnie wyposażany jest statek z tej samej serii m/s „Antoni Garnuszewski" przeznaczony dla Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni.

Statki szkolno-towarowe przeznaczone są do szkolenia słuchaczy szkół morskich wszystkich specjalności a jednocześnie przystosowane do przewozu różnego rodzaju ładunków drobnicowych w tym także chłodzonych. Są to największe i najnowocześniejsze z dotychczas eksploatowanych w świecie jednostek. Stocznia „Warskiego" zbudowała serię 9 takich statków dla szkół morskich ZSRR w Odessie, Leningradzie i Władywostoku.

M/s „Kapitan Ledóchowski" przeznaczony jest przede wszystkim do celów dydaktycznych WSM a ponadto będzie bazą badawczo-doświadczalną szczecińskiej uczelni i gospodarki morskiej Szczecina. Głównym konstruktorem jednostki jest mgr inż. Andrzej Żarnoch, głównym budowniczym inż. Janusz Haliński a głównym projektantem-architektem mgr inż. Florian Grzybowski.

W uroczystości położenia stępki wzięli udział przedstawiciele WSM z rektorem doc. mgr kpt. ż. w. Eugeniuszem Daszkowskim oraz liczni przedstawiciele gospodarki morskiej Szczecina.

* * *

Kpt. ż. w. Antoni Ledóchowski znany był jako długoletni wychowawca kadr naszych marynarzy. Przed wojną wykładowca przedmiotów nautycznych w szkołach morskich w Tczewie i w Gdyni — po wyzwoleniu organizator szkolnictwa morskiego. Po przeniesieniu wydziału nawigacyjnego PSM do Szczecina, przybył tu jako wykładowca. Następnie pracował w SUM a potem w PZM, dowodząc statkami. Ostatnim jego statkiem był m/s „Jasternia". W 1963 roku powrócił do pracy dydaktycznej w PSM w Szczecinie, gdzie działał do 1969 roku, odchodząc po blisko 50-letniej pracy na emeryturę. Był doskonałym znawcą zagadnień zawodowo-morskich, twórcą polskiego języka morskiego w zakresie nawigacji. Ustalone przez kpt. Ledóchowskiego terminy i definicje są aktualne do dziś. Opracował pierwsze w Polsce podręczniki z astronomii nautycznej, z nawigacji i dewiacji, które doczekały się 6 edycji.

Mimo przejścia na emeryturę do końca swego życia wykładał na kursach kapitańskich. Wykształcił większość oficerów polskiej floty handlowej i wielu oficerów rybołówstwa morskiego. Był wielkim przyjacielem młodzieży, szanowanym i kochanym przez nią. Posiadał wysoki autorytet wśród wszystkich ludzi morza, oparty na szerokiej i głębokiej wiedzy zawodowej i umiejętności współżycia. Za swą niestrudzoną działalność został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Edukacji Narodowej oraz złotą odznaką „Zasłużony Pracownik Morza". Zmarł 23 sierpnia 1972 roku w wieku 77 lat i pochowany został w Alei Zasłużonych Cmentarza Centralnego w Szczecinie. (wit)

Zakończenie plebiscytu „Mister Szczecina 73"

(Dokończenie ze str. 1)

pomocniczymi, pokojami wykładowców i asystentów. Autor projektu: mgr inż. arch. Marian **Rąbek** z „Miastoprojektu" w Szczecinie. Obiekt realizowany był przez budowniczych z **Nadodrzańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego**, pracami kierował inż. Emil **Kutkowski** zaś inspektorem nadzoru był mgr inż. Leopold **Rzeszutek**.

Z łącznej liczby 1482 głosów, jakie wpłynęły do redakcji, aż 759 padło właśnie na ten budynek.

TRADYCYJNYM zwyczajem komisja konkursowa z nadesłanych kuponów wylosowała dziesięć. Ich nadawcy otrzymają bony pieniężne, ufundowane przez Towarzystwo Przyjaciół Szczecina i naszą redakcję (bony te prześlemy Czytelnikom w pierwszych dniach maja br. na ich domowe adresy).

A oto nazwiska Czytelników do których uśmiechnął się los: Bohdan Buczyłko, ul. Mickiewicza 88/2, Janusz Kobus, ul. Starzyńskiego 3, Jerzy Walawender, Piaseczno, pow. Chojna, Józef Dwojak, ul. Ofiar Oświęcimia 7/135, J. A. Bieniasiowie, Police, ul. Wojska Polskiego 58, Irena Kozibura, ul. Kr. Jadwigi 40/19, Rozalia Horak, pl. Lotników 1/1, Marian Siupa, ul. Emilii Gierczak 30/4, Franciszek Klubsch, ul. Mazurska 6 B/8, Michał Kiryk, ul. Firlika 38/7.

Autorowi projektu, współpracownikom, budowniczym wyróżnionego budynku składamy serdeczne gratulacje, dziękując jednocześnie wszystkim Czytelnikom za udział w naszym konkursie.

Komunikat MO

26 marca 1974 r. zaginęła nieletnia Ławińska Jolanta c. Józefa, ur. 22.I.1965 r., zamieszkała Łódź ul. Górna 62, uczennica II klasy Szkoły Podstawowej nr 154 w Łodzi.

Cechy zewnętrzne: wiek z wyglądu 10—11 lat, wzrost 140 cm, wysmukłej budowy ciała, włosy jasnoblond, długie, proste, twarz okrągła, czoło wysokie, wypukłe, oczy niebieskie, cera blada, nos mały, prosty, uszy średnie, odstające, uzębienie pełne.

Znaki szczególne: dolna szczęka wysunięta do przodu, na prawej nodze powyżej kolana okrągła czerwona plama o średnicy 1 cm.

Ubrana była: na głowie czerwony filcowy beret, czerwony skafander z kapturem, granatowy golf — przy kołnierzu białe paski, wełniana różowa spódnica, granatowe elastyczne rajstopy, białe pantofle, szkolny fartuch koloru bordo z tarczą szkoły nr 154 w Łodzi.

Osoby mogące udzielić informacji o losie zaginionej dziewczynki proszone są o osobiste, telefoniczne bądź listowne skontaktowanie się z Komendą Miasta MO w Łodzi ul. Sienkiewicza 26/28 pokój 332 telefon 292-22 wew. 220 lub z najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

Odznaczenia

z okazji Dnia Metalowca

Narada związkowców

W KLUBIE zakładowym „Polmo" odbyła się wczoraj narada przewodniczących rad zakładowych przedsiębiorstw zgrupowanych w Związku Zawodowym Metalowców. Tematem obrad były problemy socjalne, ze szczególnym uwzględnieniem wypoczynku pracowników i ich rodzin oraz tworzonych ostatnio w przedsiębiorstwach służb pracowniczych.

Nowe zasady rozdziału skierowań na wczasy FWP przysparzają zakładom wielu kłopotów. Wojewódzkie Biuro Skierowań FWP nie dysponuje bowiem dotychczas wykazem miejscowości, do których przydzielone są skierowania. Zakłady pracy otrzymały jedynie ilościowy przydział miejsc na poszczególne miesiące. Nie zachęca to do zawierania wiążących umów z FWP. W dyskusji podkreślano ponadto, że kwatery prywatne FWP w wielu przypadkach nie spełniają podstawowych nawet warunków dobrego wypoczynku.

Mówiono również o wypoczynku dzieci na koloniach. Troskę o zagwarantowanie miejsc na koloniach zjednoczenia przekazały radom zakładowym (dotychczas część skierowań przydzielały zjednoczenia), jednak mniejsze zakłady, nie posiadające własnych ośrodków kolonijnych, nie mają w tym roku szans wysłania dzieci na tę formę wypoczynku wakacyjnego. Dotyczy to m.in. Fabryki Armatur w Lipianach.

PO naradzie odbyło się uroczyste wręczenie Srebrnych Odznak „Zasłużony Działacz Związku Zawodowego Metalowców" dla 22 wyróżniających się aktywistów rad zakładowych z okazji Dnia Metalowca. (tuz)

Kolizja na Kanale Mieleńskim

Właściciel łodzi utonął

WCZORAJ około godz. 14.20 na Kanale Mieleńskim szczecińskiego portu dryfująca łódź rybacka, w której znajdowało się dwu mężczyzn: właściciel łodzi Jurgen Akulinin i Kazimierz Wejnert, z przyczyn na razie nie ustalonych uderzyła w dziób płynącej barki, należącej do Żeglugi na Odrze z Koźla. Łódź zatonęła. Kazimierza Wejnerta udało się uratować, drugi mężczyzna utonął. Mimo poszukiwań, zwłok Juriteną Akulinina nie udało się wyłowić. Okoliczności kolizji bada milicja z Komisariatu Portowego. (ap)

Aby koła toczyły się gładko...

Lepiej na szczecińskich drogach

TRANSPORT I DROGOWNICTWO — dwa działy integralnie ze sobą związane. O pierwszym mówi się, że jest nerwem gospodarki. Rzeczywiście, bez niego trudno sobie wyobrazić sprawne funkcjonowanie organizmu gospodarczego. Ale najbardziej nowoczesny transport bez sieci dobrych dróg jest raczej pojęciem teoretycznym. Nic więc dziwnego, że najwyższe władze partyjne i państwowe przy rozwoju obu tych gałęzi postawiły znak równości.

Województwo szczecińskie ma ponad 10 tysięcy km dróg. Ich opiekunami są pracownicy zakładów podległych Wojewódzkiemu Zarządowi Dróg Publicznych oraz Wojewódzkiemu Zarządowi Dróg Lokalnych. 7-tysięczna rzesza ludzi, pracuje w bardzo trudnych warunkach, często z dala od domu. Nie tylko budują nowe szlaki komunikacyjne ale konserwują istniejące, modernizują, dbają o ich estetyczny wygląd.

Od kilku lat drogownictwo w naszym województwie przestało być „kopciuszkiem". Już obecnie połowa dróg ma nawierzchnię twardą, a z tego 70 proc. przeszło gruntowną modernizację. Każdego roku przybywa na Ziemi Szczecińskiej około 100 km nowych dróg, a 260 km — jest modernizowanych. W roku bieżącym liczby są jeszcze większe. Prawie 400 km dróg zmieni swój wygląd.

W TYM ROKU parametry magistrali szybkiego ruchu otrzyma szosa między Goleniowem a Koszalinem. Zmodernizowane też zostaną trasy Dębno — Kostrzyń, Gryfice — Trzebież, Lubieszyn — Szczecin, Stare Czarnowo — Kołbacz, ulice przelotowe w Stargardzie. Rozpoczęto również szybką budowę parkingów m. in. przy trasie E-14 oraz zatok autobusowych.

Wyjątkowo duży udział będą mieli drogowcy w bieżącym roku przy ulepszaniu nawierzchni ulic w samym Szczecinie. Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych zmodernizuje m. in. jezdnię od ul. Wilczej do Polic, drogę do Mierzyna i odcinek szosy E-14 w rejonie Płoni, natomiast Wojewódzki Zarząd Dróg Lokalnych: ulice Goleniowską, Gryfińską i Tczewską.

Stają się oba przedsiębiorstwa drogowe coraz bardziej nowoczesnymi organizmami. Mają własne pracownie: projektową i geodezyjną, zajmują też czołowe miejsce pod względem mechanizacji robót. Wszystkie poczynania zmierzają do sprawnego zrealizowania olbrzymiego przedsięwzięcia w latach 1976—1980, jakim jest budowa dróg szybkiego ruchu oraz bezkolizyjnych ulic przelotowych w Szczecinie, Stargardzie i Goleniowie.

Żadne jednak liczby i omówienia nie oddają w pełni wysiłku organizacyjnego WZDP i WZDL oraz ciężkiej pracy szczecińskich drogowców. Najlepszym świadectwem jest jednak ocena wystawiana przez kierowców. Obiektywnie oni przyznają, że po drogach województwa szczecińskiego jeździ się coraz lepiej. (jas)

Wzrost dochodów ludności

(Dokończenie ze str. 1)

W trosce o dalszą poprawę warunków rodzin pracowniczych wprowadzana będzie dalsza sukcesywna podwyżka zasiłków rodzinnych i dodatków na dzieci kalekie. Długoletnim pracownikom zapewni się możliwość dobrowolnego, wcześniejszego przejścia na emeryturę.

W br. — stwierdził m. in. P. Jaroszewicz — nastąpi pełne zrównanie zasiłków chorobych dla pracowników fizycznych i umysłowych, zaś zrównanie uprawnień jednych i drugich zostanie całkowicie zakończone w momencie wprowadzenia Kodeksu Pracy.

PROGRAM działania zawarty w referacie premiera wzbogacono w dyskusji o wiele konkretnych uwag i wniosków. Podkreślano, że działalnością socjalną tak jak i całym życiem kraju, musza dziś rządzić prawa efektywności społecznej i ekonomicznej. Sprzyjają temu wprowadzone od tego roku nowe zasady tworzenia zakładowych funduszów socjalnych, dziś już powszechnych. Wielomiliardowe kwoty, jakie państwo przeznacza na BHP, muszą być lepiej wykorzystywane, służyć trwałej poprawie warunków pracy i usuwaniu głównych źródeł zagrożeń dla zdrowia i życia pracowników.

JAKO PIERWSZY w dyskusji zabrał głos przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek. (Skrót wystąpienia zamieszcza prasa poranna). Łącznie wystąpiło 23 mówców.

SŁOWO KOŃCOWE na naradzie wygłosił I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. (Skrót przemówienia zamieszcza prasa poranna).

PRZYPOMINAJĄC najważniejsze osiągnięcia w dziedzinie poprawy warunków pracy i życia, osiągnięte w ostatnich latach, I sekretarz KC PZPR podkreślił, iż w okresie od 1970 do 1973 roku dochody zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej z tytułu osobowego i bezosobowego funduszu płac oraz innych świadczeń pieniężnych zwiększyły się o 39 proc. Był to wzrost bez precedensu w całej naszej dotychczasowej historii. W ciągu trzech lat dochody pieniężne chłopów przeznaczone na spożycie wzrosły o 26 proc.

Nowe ambitne zadania w dziedzinie płac podjęte zostały w roku bieżącym. Decyzje te są systematycznie, zgodnie z planem realizowane. Równocześnie doskonalony jest system wynagradzania. Ma on na celu lepszą realizację socjalistycznej zasady zależności płacy od jakości i wydajności pracy. Istota sprawy polega obecnie na tym, aby zgodnie z zamierzeniami i intencjami partii i państwa, a także zgodnie z interesami społecznymi, należycie przygotować i przeprowadzać regulacje płac.

Mówiąc o problemach związanych z systematycznym skracaniem czasu pracy, Edward Gierek podkreślił, iż osiągnięcie celu, jakim jest pięciodniowy tydzień pracy, zależy od wielu warunków, z których najważniejszym jest odpowiedni wzrost wydajności pracy.

Zwiększając zakres świadczeń socjalnych i polepszając warunki socjalne w miejscu pracy i w miejscu zamieszkania, pamiętać powinniśmy, że z dobrodziejstw postępu w tej dziedzinie korzystają wszyscy. Przyczyniają się natomiast do jego przyspieszania przede wszystkim ci, którzy pracują lepiej i wydajniej. Z tego względu w naszym wspólnym, społecznym interesie leży podciąganie pozostających w tyle, aktywne przeciwdziałanie wszelkim naruszeniom dyscypliny społecznej, każdemu uchylaniu się od powinności.

Pogorszenie stanu zdrowia prezydenta L. Svobody

AGENCJA CTK podała, że stan zdrowia prezydenta CSRS Ludvika Svobody, który przebywa w klinice rządowej, uległ pogorszeniu. Wystąpiły zakłócenia w działalności dróg oddechowych oraz systemu krążenia. Prezydent Svoboda otoczony jest opieką najlepszych specjalistów czechosłowackich. (PAP)

Rząd Ugandy gra w koszykówkę

26.4. LONDYN PAP. Prezydent Ugandy Idi Amin, wraz ze swymi ministrami wchodzącymi w skład gabinetu, postanowił utworzyć zespół koszykarzy i czynnie uprawiać ten sport.

W Kampali oznajmiono, że celem tej decyzji jest utrzymanie przez prezydenta i jego ministrów smukłych figur.

Spożycie alkoholu w Finlandii

24.4. HELSINKI PAP. Według sprawozdania, opublikowanego przez fińską prasę, a dotyczącą działalności państwowego monopolu spirytusowego w Finlandii „Alco", w 1973 roku spożyto w tym kraju ogółem 26,4 miliona litrów 100-procentowego spirytusu, czyli 5,6 litra na głowę ludności, wliczając w to również niemowlęta. Sprawozdanie „Alco" podkreśla, że w porównaniu z 1972 rokiem spożycie alkoholu wzrosło o 10 proc.

Struktura sprzedaży napojów alkoholowych wskazuje, iż rośnie spożycie mocnych trunków, jak np. wódki koniaków, likierów, natomiast maleje konsumpcja win i piwa. Jeśli się uwzględni wydatki Finów na wszelkiego rodzaju alkohole, to okaże się, że każdy mieszkaniec tego kraju wydał w 1973 r. na ten cel 584 marki, tj. równowartość 155 dolarów. W skali ogólnych wydatków konsumpcyjnych obywatela fińskiego wynosi to 7,4 proc.

Gen. Spinola na czele wojskowych władz Portugalii

Kontynuacja polityki kolonialnej?

(Dokończenie ze str. 1)

Jednocześnie Spinola oświadczył, że jego grupa będzie bronić suwerenności kraju „i jej obecnej wielokontynentowej", co oznacza, iż generał ma na myśli również portugalskie prowincje zamorskie.

W LIZBONIE panuje spokój i wydaje się, że czwartkowy zamach przebiegał niemal bezkrwawo. Szpitale komunikują, iż w czwartek co najmniej 3 osoby zostały zabite, a 39 rannych. Wiadomo też, że nim dawny premier Caetano oddał władzę zbuntowanym wojskowym — doszło do wymiany strzałów między grupami atakującymi i broniącymi koszar wojskowych w Lizbonie, gdzie schronili się ministrowie dawnego rządu.

Marcelo Caetano, prezydent Tomas i 4 członkowie gabinetu zostali przewiezieni samolotem na wyspę Maderę, leżącą na Atlantyku w odległości około 1000 km od wybrzeży Portugalii.

AGENCJE sygnalizują, że są jeszcze ogniska oporu przeciwko nowej władzy. W samej Lizbonie funkcjonariusze policji politycznej zabarykadowali się w budynkach sąsiadujących z ich kwatera główną. Drugim ogniskiem oporu jest więzienie polityczne w Caxias — prawdziwa fortesa na wzgórzu nad morzem w odległości kilku kilometrów od Lizbony. Funkcjonariusze tego więzienia zagrozili egzekucją wszystkich więźniów politycznych, jeżeli więzienie zostanie zaatakowane.

Na prowincji sytuacja nie jest jasna. Wydaje się, że przeważająca część sił lądowych skupiła się wokół nowych władz, które popiera także marynarka wojenna. Nie ma natomiast pewnych wiadomości o postawie lotnictwa portugalskiego. Wiadomo że lotnictwo kontroluje duża radiostacja w Monsanto, skąd nadaje się programy dla kolonii portugalskich. Obserwatorzy zwracają uwagę, że choć „w komitecie ocalenia" nie ma żadnego przedstawiciela lotnictwa, to jednak gen. Spinola zaznaczył, iż przemawia w imieniu wszystkich trzech rodzajów broni.

I. Rabin przystępuje do tworzenia rządu

26.4 LONDYN PAP. Desygnowany na premiera Izraela Icchak Rabin przystępuje dziś do tworzenia nowego rządu koalicyjnego. Agencja Reutera pisze, że wśród izraelskich przywódców politycznych wyrażane są obawy, że szanse utworzenia trwałego gabinetu są znikome. Rabin otrzymał 6-tygodniowy termin na utworzenie rządu. Jeśli próba zakończy się niepowodzeniem, zostaną rozpisane nowe wybory powszechne.

O Burtonie i Liz znów głośno

26.4. NOWY JORK PAP. W Hollywood rozeszły się pogłoski, że podczas nakręcania zdjęć w Kalifornii Richard Burton często zaglądał do kieliszka i rozdał biżuterię lokalnym pięknościom. Spowodowało to niespodziewany wyjazd Liz Taylor na Hawaje do syna. Pod koniec okresu zdjęciowego Richard Burton został umieszczony w szpitalu w związku z dolegliwościami dróg oddechowych. Liz Taylor, która w środę wróciła z Wysp Hawajskich, nie odwiedziła męża w szpitalu, co dodatkowo przyczyniło się do nasilenia pogłosek o rychłym już rozwodzie tej pary.

Wojewódzkie nagrody w dziedzinie nauki i kultury

(Dokończenie ze str. 1)

Ryszard Bogunowicz, wieloletni dziennikarz z Rozgłośni Szczecińskiej Polskiego Radia, za całokształt pracy dziennikarskiej w szczecińskim radiu, a w szczególności za publicystykę ekonomiczną i morską.

Ryszard Liskowacki, literat i dziennikarz, za całokształt pracy literackiej i publicystycznej, a przede wszystkim za ostatnią książkę — tom opowiadań „Kto grzeszył" oraz za poemat „Rzeka".

Piotr Lwowicz Monastyrski, dyrektor i kierownik artystyczny Państwowego Teatru im. M. Gorkiego w Kujbyszewie, za zorganizowanie systematycznej współpracy teatrów dramatycznych Kujbyszewa i Szczecina oraz za szczególne osiągnięcia artystyczne w przygotowaniu sztuki Trieniewa „Lubow Jarowaja" w szczecińskich teatrach dramatycznych.

Czesław Paśnik, działacz społeczny, kierownik Muzeum Regionalnego w Barlinku za stworzenie oryginalnej placówki muzealnej, za trzydziestoletnią pracę nad zebraniem pamiątek Ziemi Szczecińskiej oraz za popularyzację wiedzy o regionie Pomorza Zachodniego i szczególny wkład w organizację życia kulturalnego w Barlinku.

Walerian Pawłowski, muzyk i dyrygent Państwowej Filharmonii Szczecińskiej, za całokształt pracy artystycznej na przestrzeni 20 lat pracy w Filharmonii, za organizację społecznego ruchu muzycznego i udział w szczecińskich imprezach muzycznych oraz za upowszechnienie i popularyzację muzyki wśród młodzieży szkolnej i w środowisku robotniczym.

Bronisław Słomka, działacz społeczny, literat i dziennikarz za całokształt pracy literackiej i publicystycznej w „Głosie Szczecińskim", a w szczególności za ostatnią książkę pt. „Trzy kroki do nieba" oraz za udział w ruchu regionalnym Ziemi Myśliborskiej.

Wacław Ulewicz, aktor Państwowych Teatrów Dramatycznych w Szczecinie, za całokształt pracy artystycznej w szczecińskich teatrach dramatycznych, za wybitne kreacje artystyczne w ostatnich trzech latach w sztukach „Powrót Odysa", „Oskarżyciel publiczny", i „Człowiek znikąd" oraz za szczególny wkład w kontynuowaniu wspólnracy artystycznej między teatrami Szczecina i Kujbyszewa.

Nagrody zespołowe otrzymali:

Zakład Włókien Chemicznych w Politechnice Szczecińskiej w osobach:

doc. dr inż. Henryk Wójcikiewicz, dr inż. Krystyna Pawłaczyk, mgr inż. Waleria Hann, mgr inż. Helena Zarzycka, dr inż. Jerzy Słonecki, technik Bronisław Kozak, technik Tadeusz Wojniez, mechanik Andrzej Morawski, za oryginalne rozwiązanie technologiczne od strony surowcowej syntezy i aparatury, które pozwoliło uruchomić produkcję przemysłową wysokoelastycznych włókien poliuretanowych „Elastan". Ten typ produkcji jest jedynym w krajach RWPG.

Członkowie Kolegium Wydawnictwa Poznańskiego w osobach:

Jerzy Ziołek, Krystyna Woźniak, Zofia Szmajs, Ryszard Dyliński i Adam Cichy — za otoczenie szczególną opieką szczecińskiego środowiska naukowego i literackiego w działalności wydawniczej, za dużą staranność edytorską publikacji szczecińskich. W latach 1956—73 Wydawnictwo opublikowało ponad 150 prac dotyczących Ziemi Szczecińskiej. Podstawowa część pisarzy szczecińskich debiutowała i otrzymała dalszą opiekę wydawniczą w Wydawnictwie Poznańskim.

Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy.

NA ZDJĘCIU: żołnierze ze zbuntowanych jednostek na ulicach Lizbony.
CAF — UPI — telefoto

Po korsarskim napadzie w Kolumbii

Na „Wyspiańskim" wszyscy zdrowi

WIADOMOŚĆ o napadzie na polski statek „Wyspiański" na redzie kolumbijskiego portu Cartagena odbiła się szerokim echem w całej Polsce.

Polska Agencja Interpress próbowała połączyć się z kapitanem statku Ryszardem Gulą, niestety Gdynia — Radio łączy tylko ze statkami będącymi na morzu. W związku z tym, dzięki niezawodnym paniom z warszawskiej centrali międzynarodowej, w ciągu kilku dosłownie minut otrzymaliśmy połączenie telefoniczne z naszą Ambasadą w Bogocie.

W stolicy Kolumbii była akurat godzina 5.30 rano — przy telefonie kierownik działu handlowego Ryszard Kowalski.

— Napad, mający typowo rabunkowy charakter nastąpił między 1 i 2 w nocy. Do polskiego statku stojącego na redzie podpłynęło trzema łodziami 10 ludzi. Bezszelestnie weszli oni na statek. Uzbrojeni byli w maczety. Są to długie noże przeznaczone do cięcia trzciny. Zaczęli od kradzieży odzieży, którą zrzucali do pozostawionych w łodziach kolegów.

Na statku podejrzane szmery usłyszał mechanik „Wyspiańskiego". Krzykiem zaalarmował on śpiących załogę i próbował wypłoszyć nanastników. W trakcie tej akcji został zraniony maczetą przez jednego z bandytów. Na szczęście obrażenia były tylko powierzchowne i lekarz zwolnił go od pracy na okres 2 dni. Poza tym nikt na statku nie odniósł żadnych obrażeń.

Napastnicy salwowali się ucieczką. Skakali oni po prostu do morza, skąd wyławiali ich koledzy czekający w łodziach.

Mimo natychmiastowej akcji załogi — nie udało się ująć nikogo ze złodziejskiej szajki.

Policja kolumbijska wszczęła śledztwo. Tymczasem, jak podał R. Kowalski, jego wyniki nie są znane. Nasz statek przebywa jeszcze w porcie Cartagena.

(Interpress)

Powrót ministra S. Olszowskiego

DZIŚ w godzinach porannych powrócił do Warszawy minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski który uczestniczył w posiedzeniu VI specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku. (PAP)

Pneumatyczna poczta dla Moskwy

MOSKWA PAP. Przesyłki pocztowe z Chabarowska, dostarczane samolotami w ciągu kilku godzin do Moskwy, trafiają tu do adresatów dopiero po kilkunastu godzinach. Przyczyna jest to, że w Moskwie rozwożone są one samochodami, których szybkość, ze względu na duże natężenie ruchu kołowego, nie przekracza 10 km na godzinę.

Generalny plan rozwoju środków łączności w Moskwie przewiduje zbudowanie w tym mieście wielkiej poczty pneumatycznej. Planuje się połączenie sześciu największych dworców kolejowych w Moskwie dwoma podziemnymi rurociągami. Długość takiej podziemnej magistrali wyniesie 66,3 km. Od głównej magistrali poprowadzone będą odgałęzienia do najważniejszych instytucji, m. in. do poczty wnej, drukarni itp.

W rurociągach o przekroju 240 cm będą kursować zestawy wagonników. Wszystkie prace związane z załadowaniem i rozładowaniem przesyłek zostaną całkowicie zautomatyzowane.

Odkrycie nowego materiału

Jak zginął Lermontow?

W KWARTALNIKU radzieckim „Russkaja Litieratura" ukazał się artykuł W. Wacuro, w którym autor relacjonuje odkrycie nowego materiału, wzbogacającego informacje na temat tragicznej śmierci w pojedynku w dniu 15 lipca 1841 r. Michaiła Lermontowa. W liście pisanym po francusku szef Lermontowa podczas jego służby wojskowej na Kaukazie płk Aleksander Traskin informuje gen. Piotra Grabbe, dowódcę wojsk na tzw. „linii kaukaskiej" o przebiegu i finale zajścia pomiędzy poetą i oficerem kozackim Martynowem, podaje też szczegóły pojedynku. Martynow był postacią komiczną w oczach otoczenia, paradował stale w egzotycznym stroju górala kaukaskiego z kindżałem przy boku. Wyśmiewał to Lermontow, nazywając pseudogórala „monsieur Poingnard du Mont Sauvage" — „pan Kindżał z Dzikiej Góry" i rysując karykatury Martynowa. Doprowadziło to do wyzwania poety przez Martynowa na pojedynek. Obie strony nie zgodziły się załatwić sprawy polubownie. Kiedy Lermontow przybył na miejsce pojedynku, podszedł do bariery na odległość dwudziestu kroków i oświadczył, że strzelać nie będzie, a czeka na strzał Martynowa. Ten spuścił kurek pistoletu i kula przeszyła serce poety. „Żył on jeszcze tylko pięć minut i nie zdołał wypowiedzieć ani słowa" — dodaje Traskin.

Niektóre informacje znajdujące się w liście znane było tylko częściowo, oryginał listu-raportu uważano za zaginiony. Odnaleziono go dopiero teraz w dziale rękopisów Państwowej Biblioteki ZSRR im. Lenina w Moskwie. Stanowi on ważny przyczynek do biografii wielkiego poety rosyjskiego. Lermontow zginął, mając zaledwie 27 lat.

Tatuś per procura

W KORYTARZU jednej z paryskich klinik położniczych wisi napis: „Czas odwiedzin — od godz. 14 do 16. Wstęp mają tylko mężowie lub ich zastępcy".

SZCZECIN dom dla 435 tysięcy

DZIEŃ 26 kwietnia — data wyzwolenia Szczecina, zachęca nas zwykle do sporządzania bilansu naszego dorobku i naszych osiągnięć. Dorobku miasta, którego połowa mieszkańców urodziła się już po zakończeniu wojny. Nie pamiętają oni gruzów i zgliszcz, szczęku karabinów maszynowych i huku armat, nie mają za sobą ciężkiego bagażu trudnych lat odbudowy. Dla nich Szczecin jest taki, jakim go zastali przychodząc na świat.

Myśląc o tym właśnie pokoleniu, chciałbym z okazji 29 rocznicy wyzwolenia naszego miasta nakreślić wizję Szczecina przyszłości. Panoramę miasta na miarę naszych pragnień i ambicji, jakim wyobrażam sobie Szczecin... obchodzący 40 rocznicę swego wyzwolenia.

Dla uzyskania jednak pełnej perspektywy przypomnijmy dzisiejszy obraz miasta. Otóż Szczecin jest drugim miastem pod względem obszaru, a siódmym — jeśli idzie o liczbę mieszkańców w Polsce. Tu przeładowuje się połowę wszystkich ładunków opuszczających nasz kraj drogą morską, a miejscowy armator PŻM przewozi trzy z każdych czterech ton towarów przeładowywanych w polskich portach. Tu powstaje co trzeci wybudowany w kraju statek i stąd wędruje na rynek co trzecia tona ryby złowionej przez polskich rybaków.

Nasze miasto, choć „morzem stoi", jest także liczącym się na gospodarczej mapie ośrodkiem przemysłowym. Mamy rozwinięty przemysł ciężki i maszynowy a ubiory młodzieżowe wyprodukowane w „Odrze" i „Danie" zdobyły sobie ogólnokrajową markę. Szczecinianie produkują cement, surówkę, kable, kontenery, papier, poszukiwane nawozy mineralne czy skomplikowaną aparaturę elektroniczną. W naszym mieście powstaje prawdziwe zagłębie budowlane złożone z takich fabryk domów jak „Gryfbet", WZ-75 czy Keramzyt, a dzięki modernizacji zaplecza produkcyjnego SPBO-3 powstało w praktyce nowe przedsiębiorstwo produkcji przemysłowej mieszkań o rocznej zdolności produkcyjnej rzędu 6 tys. izb.

WARTOŚĆ produkcji globalnej szczecińskiego przemysłu wynosi już rocznie 26,6 mld zł, a więc o 10 mld zł więcej niż w roku 1970. Dynamika tego przyrostu jest wysoka, a warto wiedzieć, iż w ponad 85 proc. osiągnięta została dzięki zwiększeniu wydajności pracy. Jest to kierunek jak najbardziej prawidłowy z uwagi na kurczenie się zasobów siły roboczej. Z tego też względu duży nacisk kładziemy na automatyzację i mechanizację procesów pracy w starych i nowo powstających zakładach produkcyjnych.

Impuls do tworzenia nowych planów rozwojowych Szczecina i przyspieszania tempa jego społecznej i gospodarczej dynamiki dała Uchwała Rady Ministrów wydana w marcu 1972 r. i zwana popularnie „uchwałą 60 miliardów", przygotowana w oparciu o raport ekspertów o stanie miasta i kierunkach jego rozwoju. Całość tych prac została zamknięta wspólną uchwałą Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej o kompleksowym rozwoju Szczecina.

Zgodnie z przytoczonymi w tych dokumentach prognozami demograficznymi nasze miasto w roku 1985 będzie liczyć 420 tys. mieszkańców. Z tego 101,5 tys. stanowić będzie młodzież i dzieci, 277,4 tys. — ludzie w wieku produkcyjnym, a 41,4 tys. osób — starcy i emeryci. Źródłem tego wzrostu zaludnienia stanie się przede wszystkim przyrost naturalny, obliczany na około 50 tys. dzieci. Ostatnio jednak życie wprowadziło pewne korekty do tych ustaleń i należy się spodziewać, że tempo wzrostu ludności będzie szybsze od zakładanego. Już na przełomie lat 1978/79 Szczecin powinien stać się miastem czterystutysięcznym, a liczba jego mieszkańców w roku 1985 najprawdopodobniej wyniesie 435 tys.

Ta korekta wymaga przyspieszenia tempa rozbudowy miasta, a zwłaszcza budownictwa mieszkaniowego oraz całej jego infrastruktury, która tworzy odpowiednie warunki życia i pracy. Trzeba będzie wprowadzić pewne zmiany w rozmieszczeniu ludności wywołane zresztą generalną koncepcją przestrzennego rozwoju i porządkowaniem zasobów starego budownictwa. Doprowadzi to zresztą do zmniejszenia istniejących dziś dysproporcji pomiędzy poszczególnymi dzielnicami.

Za 11 lat w Dąbiu mieszkać będzie około 70 tys. osób, w dzielnicy Nad Odrą — 102 tys., na Pogodnie — 103 tys., a w Śródmieściu — 154 tys. O ostatecznym rozwoju tych dwóch pierwszych dzielnic zadecyduje tempo budownictwa mieszkaniowego. Jest ono w dzielnicy prawobrzeżnej nieco szybsze niż w północnej części miasta.

PODOBNIE jak liczba mieszkańców wzrośnie liczba osób zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. Przewidujemy, że już w roku 1980 około 215 tys. szczecinian będzie czynnych zawodowo w tym prawie 49 proc. kobiet.

Rzecz jasna preferowane będą te gałęzie gospodarki narodowej, które związane są z podregionalnymi funkcjami Szczecina: a więc gospodarka morska, wybrane dziedziny przemysłu oraz szeroko pojęte usługi. Nowe miejsca pracy zostały powiązane z rejonizacją budownictwa mieszkaniowego. Oznacza to, że głównymi poligonami inwestycji przemysłowych staną się dzielnice Dąbie, Pogodno i rejony położone na północnych krańcach miasta.

W Dąbiu na obszarze 280 ha powstaje dzielnica przemysłowo-składowa w granicach ulic: Gryfińskiej, Dąbskiej aż po tereny dworca PKP. Zlokalizowano tu głównie magazyny przedsiębiorstw handlowych, budowlanych i transportowych oraz przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego z kombinatem mięsnym. Ponadto powstanie tu baza MPO, zajezdnia MPK i nowa strażnica przeciwpożarowa. Łącznie w rejonie tym znajdzie pracę ponad 12 tys. osób.

Drugi, nieco mniejszy ośrodek przemysłowy powstanie w okolicy ul. Goleniowskiej w Dąbiu. Na obszarze 90 ha wybudowany zostanie m. in. zakład przemysłu lekkiego, w którym pracować będą kobiety. Przedsięwzięcie to traktuje się jako niezbędne uzupełnienie zwiększonej w dzielnicy ilości miejsc pracy dla mężczyzn.

Na Gumieńcach — pomiędzy ulicą Cukrową a Szosą Stargardzką — zamierzamy wybudować kombinaty: mleczarski i gastronomiczny, stację obsługi samochodów, bazę Pomorskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu oraz zakład „Zremb-Famabud". Pracować tu będzie około 8—10 tys. szczecinian. Na północy głównym przedsięwzięciem inwestycyjnym będą prace modernizacyjne Stoczni im. A. Warskiego, Szczecińskich Zakładów Nawozów Fosforowych, Papierni i budowa zakładu produkującego pokrywy lukowe.

HASŁO „budujemy nową Pogodnicę" znalazło w Szczecinie swój konkretny wymiar. W roku 1970 tutejsze zasoby mieszkalne wynosiły 254,1 tys. izb. Do roku 1985 mamy wybudować około 130—220 tys. izb w tzw. budownictwie zwartym i około 30—40 tys. — w jednorodzinnym. W praktyce oznacza to podwojenie istniejących zasobów. Zgodnie z pierwotnymi zamierzeniami w latach 1970-75 planowano wznieść 39 tys. izb, w latach 1975—80 — 60—80 tys., a w latach 1980—85 80 — 100 tys. Dotychczasowe tempo budownictwa wielorodzinnego wskazuje, że w bieżącej pięciolatce wykonamy te zadania z nadwyżką rzędu 8,7 tys. izb.

Mimo tak wysokiej dynamiki — potrzeby mieszkaniowe są nadal ogromne. Decydujący wpływ na ich kształtowanie ma wysoki wskaźnik ilości zawieranych małżeństw na 1000 szczecinian. Jest on o około 30 proc. wyższy od ilości mieszkań oddawanych do użytku. W planach budownictwa mieszkaniowego te właśnie wielkości brano głównie pod uwagę.

Głównym poligonem budowlanym staje się w najbliższych latach Dąbie, gdzie powstaną 3 zespoły mieszkaniowe: Podjuchy — 8 tys. izb, Zdroje — 4,7 tys. izb i Kłeskowo-Kijewo — 60 tys. izb. Pierwsze dwa z nich zostaną oddane do użytku do roku 1980, osiedle trzecie — zwane popularnie „Dzielnicą Słoneczną" — jedynie w części.

Warto chyba kilka słów poświęcić szczegółom tych inwestycji. Otóż Zdroje — z uwagi na swoje położenie — staną się centrum dzielnicy. Zaprojektowano tu już ośrodek handlowo-usługowy dysponujący powierzchnią użytkową dwa razy większą niż posiada obecny PDT, bar szybkiej obsługi, restaurację i kawiarnię. Powstanie tu także Dom Kultury z salą widowiskową na 600 miejsc, Urząd Stanu Cywilnego, żłobek oraz przedszkole.

NAJBARDZIEJ imponujący jest jednak program budownictwa towarzyszącego zaprojektowany dla „Słonecznej Dzielnicy". W praktyce jest to budowa nowego miasta i to miasta obliczonego na potrzeby XXI wieka. Każda z jednostek osiedlowych będzie miała własny ośrodek handlowo-usługowy, a zespół — duże centrum dzielnicowe. Dla lepszego zobrazowania naszych zamierzeń przypomnę, że powstanie tu 9 szkół podstawowych z 10-letnim programem nauczania, 8 żłobków, 3 przychodnie, biblioteka z całą siecią filii, dom kultury z kinem, dom towarowy i obiekty sportowe.

Na terenie lewobrzeżnego Szczecina kontynuowana będzie budowa osiedli Przyjaźń, Kłonowica i Kaliny, a następnie rozpoczniemy budowę osiedla Książąt Pomorskich w rejonie ul. Przyjaciół Żołnierza i Wartysława (11 tys. izb) oraz II i III etapu realizacji osiedla Arkońskiego (na 40 tys. izb). Dzielnice mieszkaniowe zwartym pasmem przesuną się na północ w rejon obecnego Warszewa. Ponadto około 20 tys. izb powstanie w budownictwie jednorodzinnym, które skoncentrowano w rejonie Sławociesza, Wielgowa, Kijewa (2 tys. parcel), na Bezrzeczu, Pilichowie i Głębokiem (500 parcel) oraz w Skolwinie (1600 działek).

Ponadto w latach 1980—85 przewidujemy przeniesienie budownictwa mieszkaniowego w rejony Warszewa, Golęcina (II etap) dalszy ciąg Kijewa i Klęskowa, oraz na Starym Mieście w Dąbiu. Do tej dzielnicy też po wyczerpaniu się wolnych terenów w lewobrzeżnym Szczecinie przeniesie się budownictwo jednorodzinne.

ROZMIARY budownictwa mieszkaniowego uzależnione są jednak od stanu istniejących urządzeń komunalnych. Toteż inwestycje tego typu muszą wyprzedzać powstanie nowych osiedli. I tak w Zdrojach budowana jest pełnoprofilowa oczyszczalnia ścieków z układem kolektorów sanitarnych i deszczowych zaspokajająca potrzeby dzielnicy do roku 2000. W latach 80 rozpocznie się budowa centralnej oczyszczalni ścieków Międzyodrzu, która pozwoli dzięki systemowi syfonów i przepompowni uporządkować kanalizację Śródmieścia i Pogodna. I etap tej budowy kosztować będzie około 800 milionów zł.

Rozwiązane też zostaną problemy dostawy wody do Szczecina, dzięki budowie ujęcia nad Miedwiem oraz gazu ziemnego. Inwestycje te zbliżają się już do zakończenia. Tymczasem rozpoczęto budowę centralnej ciepłowni w Dąbiu.

Ponadto znacznie usprawniony zostanie układ komunikacyjny miasta dzięki włączeniu go do szybkich tras przelotowych i autostrady oraz budowie nowych przepraw mostowych. Pierwsza z nich (w rejonie ul. Wyszaka) zostanie rozpoczęta w roku 1975, a po jej ukończeniu nastąpi rekonstrukcja Mostu Długiego. Przewiduje się także budowę jeszcze jednego mostu w rejonie Mścięcina, który połączy północne dzielnice miasta z Goleniowem eliminując jednocześnie przejazd zatłoczonymi ulicami Śródmieścia. Obie te przeprawy włącznie zostaną do trasy nadodrzańskiej i dwóch obwodnic miejskich.

WIELE można mówić również o zamierzeniach w dziedzinie rozbudowy sieci handlowej i gastronomii. Projekty szczecińskiego „Centrum" były wielokrotnie prezentowane w prasie. Prócz tego przewiduje się podwojenie powierzchni sklepów i potrojenie ilości miejsc w kawiarniach i restauracjach. Bogate są także nasze plany dotyczące rozbudowy sieci placówek szkolnictwa podstawowego, średniego i wyższego, służby zdrowia i placówek wychowawczych.

KILKA SŁÓW poświęcić należy projektowanej rozbudowie szczecińskiego ośrodka naukowego. Obecnie powstają już nowe gmachy Wydziałów: Inżynieryjno-Ekonomicznego, Budownictwa i Architektury oraz Budowy Okrętów Politechniki. Dalsza rozbudowa tej placówki naukowej nastąpi w rejonie ul. ul. Sikorskiego, Piastów i Ku Słońcu. Na Osowo przeniesie się Akademia Rolnicza i Pomorska Akademia Medyczna. Ta ostatnia — na 210-hektarowym terenie wybuduje całe miasteczko akademickie z klinikami, obiektami dydaktycznymi i domami akademickimi. Koszt tego przedsięwzięcia szacuje się na 1,5 mld zł.

Te wszystkie zamierzenia wskazują, że Szczecin drugiej połowy lat 80 będzie miastem na wskroś nowoczesnym. Interesy jego mieszkańców zostaną w prawidłowy sposób połączone z interesami gospodarki narodowej i całego organizmu miejskiego.

Andrzej GŁOWACKI
wiceprezydent miasta Szczecina

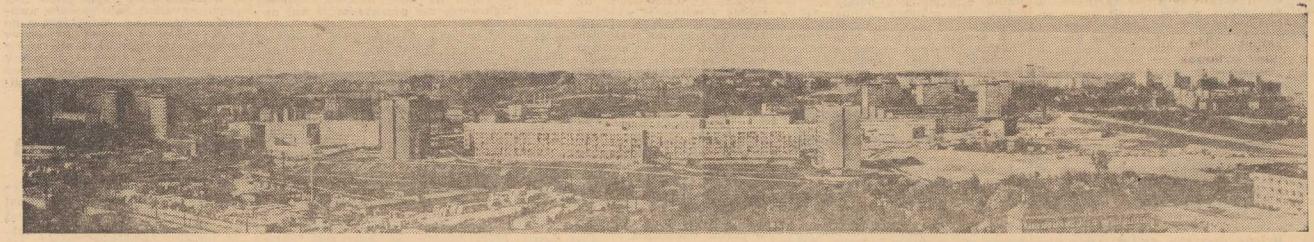

Z pompą w herbie

GDY ojciec i syn pracują w jednym przedsiębiorstwie, nietrudno o służbowe spotkania...

PIERWSZY TYDZIEŃ kwietnia skończył się pechowo. W nocy ujęcie wody na Pogodnie przestało pracować. Spadło napięcie, stanęły pompy. Jan Zakrzewski zawiadomił pogotowie energetyczne, zabrał ludzi do swojego samochodu i pojechali.

Zatrzymała się „Skoda" przed budynkiem wtulonym między drzewa. Na powitanie wyszedł młody chłopak.

– CZEŚĆ TATO! – ZAWOŁAŁ W POŁ DROGI. – DOBRZE, ŻE JESTEŚCIE. MOŻE WRESZCIE RUSZYMY.

Częściej spotykają się ojciec z synem w pracy niż w domu. Starszy Zakrzewski jest zastępcą kierownika wydziału produkcji w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji, Zbyszek – maszynistą na stacji wodociągowej. Razem tylko wychodzą do roboty co ranek. A później różnie to bywa.

W mieszkaniu państwa Zakrzewskich na Niebuszewie często bywa cicho. Córki powychodziły za mąż. Zbyszek popołudniami uczy się w technikum, a ojciec siedzi gdzieś przy pompach. Tylko pani Zakrzewska krząta się po kuchni.

Rzadko kiedy wieczorem wszyscy spotykają się przy jednym stole.

Najstarsza córka pracuje w biurze projektów, zięć jest oficerem WP. Skończył Wojskową Akademię Polityczną. Druga córka jest urzędniczką w pogotowiu ratunkowym, mąż – technik budowlany z uprawnieniami. No i Zbyszek. Zapisuje następną kartę sagi rodu Zakrzewskich we współczesności szczecińskich wodociągów. Teraz w święta było jego wesele. Żona też pracuje w MPWiK.

Pierwsza karta sagi zaczęła się w rok po odzyskaniu Szczecina. Miał wtedy Jan 18 lat i narzeczoną. Cała rodzina mieszkała w Bydgoskiem na stryjowym gospodarstwie. Powiedzieli mu rodzice:

– Musisz zorganizować sobie życie. Poszukać pracy i mieszkania. My ci nic nie możemy pomóc.

W TYM CZASIE NA ZIEMIE ODZYSKANE CIĄGNĘLI NAJBARDZIEJ PRZEDSIĘBIORCZY. SZCZECIN STAŁ OTWOREM I WOŁAŁ O LUDZI DO PRACY. SZŁA FAMA PO KRAJU, ŻE O ROBOTĘ I DACH NAD GŁOWĄ TU BARDZO ŁATWO. SZEPTALI TEŻ LUDZIE, ŻE ŻYCIE NAD ODRĄ NIEPEWNE.

– NIE ZASTANAWIAŁEM SIĘ DŁUGO. CIĄGNĘŁO MNIE NIEZNANE I SMAK SAMODZIELNOŚCI.

W kwietniu 1946 roku krótko przystrzyżony chłopak wszedł do Zarządu Miejskiego w Szczecinie.

– Szukam jakiejś pracy.

A tam na takich czekano. W chwilę potem otrzymał papier opatrzony pieczęcią z orłem. Skierowanie brzmiało: stacja wodociągowa, w dzielnicy N/Odrą.

Tego dnia wieczorem usiadł w zapluskwionej sublokatorce przy ul. Roosevelta i napisał do narzeczonej list. „Mam robotę już od jutra. Teraz muszę rozejrzeć się za lepszym mieszkaniem. Przyjeżdżaj czym prędzej..."

Następnego ranka wybrał się do tej dzielnicy. Tramwaj dowiózł go tylko do stoczni. Stąd ruszył ścieżką poprzez gruzy. Zdrętwiał, gdy za zakrętem natknął się na martwego mężczyznę. Słyszał później, że nocą była tu strzelanina. Szabrownicy załatwiali swoje sprawy.

Z trudem znalazł budynek wodociągów. Nieliczni wśród 20-osobowej załogi Polacy przywitali się z nim bardzo serdecznie. Na opowiadania nie było jednak czasu.

– No to zabieraj się bracie do roboty – kierownik klepnął go w ramię.

– Ale co mam robić? – Zakrzewski rozejrzał się trochę niepewnie po nieznanych urządzeniach.

Już szef miał odpowiedzieć, gdy wbiegł zadyszany mężczyzna.

– Chłopy! Znalazłem pompy w starej olejarni!

– Gdzie?

– No tu, niedaleko. Obok nabrzeża „OKO"...

ZORGANIZOWALI WÓZEK I POSZLI. I TAK MINĘŁY PIERWSZE DNI. CHODZILI, SZUKALI CZĘŚCI DO POMP W WYPALONYCH FABRYKACH, NA ZŁOMOWISKACH. SKLECONE NA SŁOWO HONORU URZĄDZENIA DOPOMINAŁY SIĘ O NOWE CZĘŚCI. A STACJA TŁOCZĄCA WODĘ DLA PÓŁNOCNEJ DZIELNICY MUSIAŁA FUNKCJONOWAĆ NIEPRZERWANIE. NIE DO POMYŚLENIA BYŁABY PRACA WIELKIEJ PIEKARNI PRZY UL. ROBOTNICZEJ BEZ GOŁĘCIŃSKIEJ WODY.

W tej graciarni uczył się Jan wodociągowego abecadła. Wkrótce został samodzielnym maszynistą. I tak oto woda stała się początkiem stabilizacji życiowej rodziny Zakrzewskich.

W tym czasie zmieniał dwukrotnie mieszkanie. Kolega namówił go na willę na Głębokiem. Z gorącą wodą i kanarkiem w klatce. Nie cieszyli się długo tym luksusem. Nie mogli upilnować domu przed szabrownikami. Wokoło bez przerwy słychać było strzały. Kiedyś nawet powybijano im okna. Wrócili więc do miasta, bliżej ludzi. Zamieszkał Zakrzewski na Niebuszewie.

NARZECZONA PRZYJECHAŁA W MAJU. POBRALI SIĘ JESIENIĄ. SAM PREZYDENT ZAREMBA IM GRATULOWAŁ. NAJMŁODSZY NOWOŻENIEC W ODZYSKANYM SZCZECINIE. TO BYŁO WYDARZENIE W TAMTYCH CZASACH.

Ściągnął do Szczecina swojego ojca – też Jana. Pamięta doskonale ten list.

– Pisałem, że i dla niego jest tutaj miejsce: „W tym mieście można stworzyć sobie niezłe perspektywy. Już wiem, że będę pracował w wodociągach tak długo, jak mi siły pozwolą. To cholernie ciekawa robota, a jak potrzebna? Wyobraź sobie tato duże miasto bez wody!..."

Przekonał syn ojca. Zakrzewscy podwoili swoją reprezentację w MPWiK. Jan senior podjął pracę na tej samej stacji co Jan junior. I też się zaraził bakcylem wodociągowym. W przedsiębiorstwie pracował 20 lat, aż do emerytury.

W ROKU 1949 RODZINA FETOWAŁA PODWÓJNY SUKCES. URODZIŁ SIĘ SYN ZBYSZEK, A 21-LETNI JAN ZDOBYŁ PAPIERY MISTRZOWSKIE. W DWA LATA POŹNIEJ ZOSTAŁ KIEROWNIKIEM STACJI WODOCIĄGOWEJ NA POMORZANACH, NAJWIĘKSZEJ W MIEŚCIE.

Niełatwo zdobywał szefowskie ostrogi. Najmłodszy wiekiem – najstarszy funkcją, długo szukał dojścia do swoich 60 pracowników. Starsi byli od niego, wiele przeżyli w czas wojny. Każdy z nich mógł być jego ojcem.

Pracowali na pełnych obrotach, a i tak 30 proc. wody wylewało się w gruzy. Popękane przewody, przysypane były zwałami cegieł. Woda uciekała też z rury między Odrą a stacją. Postanowili ją wymienić. Mieli na to jedną noc. Robili gołymi rękoma, bez dźwigu. Rano wszystko było gotowe. Jeszcze tylko otworzyć zasuwę i odrzańska woda znowu popłynie na stację.

W służbie miasta

Minęło 15 minut, godzina. Ludzie nie wracają. Zdenerwował się Zakrzewski i popędził do nich.

– No co jest z wami?! Jak nie ruszymy, będzie źle – wyrzucił z siebie zdyszany.

Robotnicy bezradnie rozłożyli ręce.

– Nie da rady szefie. Próbowaliśmy ruszyć, ale zasuwa ani drgnie. Pękło wrzeciono trzymające kliny.

Poziom wody w zbiorniku obniżał się coraz bardziej. Jeszcze dwie – trzy godziny i koniec.

Zakrzewski pierwszy wlazł do Odry i mocował się z potężnymi nakrętkami.

– Stefan! Spróbuj ty – otarł po kilku minutach spoconą twarz.

ZBIGNIEW ZAKRZEWSKI, czyli młode pokolenie wodociągowców.

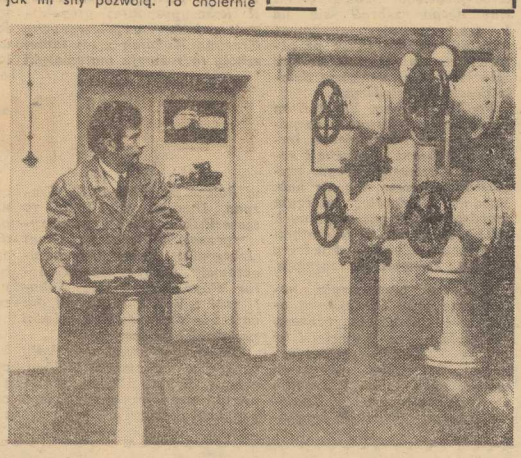

Zmieniali się co kwadrans. Wreszcie zardzewiałe śruby ustąpiły. Dojście do zapory było sforsowane. Szybko załatwili resztę. Woda wdarła się do rurociągu i zapełniła zbiornik.

POMORZANY BYŁY TRUDNYM UJĘCIEM. CZĘŚĆ URZĄDZEŃ BYŁA NAPĘDZANA ENERGIĄ ELEKTRYCZNĄ, RESZTĄ TŁOKAMI PAROWYMI. NIE BYŁO PLANÓW ANI SCHEMATÓW. NIKT NIE WIEDZIAŁ, KTÓRĘDY BIEGNĄ RURY NAWET NA SAMEJ STACJI.

Jan Zakrzewski sam zabrał się za inwentaryzację. Wepchnął się do rurociągu i postukując młotkiem czołgał do przodu. U góry ludzie nasłuchiwali i tak powoli, metr po metrze odtwarzano drogę wody. Nagle poczuł strugi potu ściekające po twarzy. Duszno. Nie ma powietrza! Chryste! Ktoś musi kręcić zaworami. Zapomnieli o mnie. Zaraz puszczą wodę. To koniec – myślał Zakrzewski.

Dziś już nie pamięta, jak się stamtąd wydostał. Wie tylko, że stanął na bardzo miękkich nogach.

Pewnego dnia na stacji „Pomorzany" pojawił się kilkuletni chłopiec.

– No proszę. Nie wiedziałem Janek, że masz tak dużego syna – powiedział wówczas któryś z kolegów.

Zbyszek cały czas dreptał za ojcem. Czasem przystanął i długo patrzył na urządzenia wodociągowe. Potem był częstym gościem. Spędzał tam noce, przywoził ojcu obiad. Nikt wtedy nie przypuszczał, że rośnie następne pokolenie wodociągowców.

Jan Zakrzewski piął się po szczeblach hierarchii służbowej. Otrzymał stanowisko w dyrekcji MPWiK. Brał udział w pracach komisji uruchamiających kolejne ujęcia wody w Szczecinie. Uczył ludzi na Orła Białego, jak obchodzić się z chlorem, jak obsługiwać urządzenia uzdatniające wodę do basenu kąpielowego. Ba, nawet zaproszono go do Zielonej Góry. I tam uruchamiał nowe ujęcie.

Mijały niepostrzeżenie lata. Zbyszek kończył już zasadniczą szkołę zawodową. Nie garnął się zbytnio do książek. Ale i też nauka nie sprawiała mu wiele kłopotu. Spojrzał kiedyś ojciec na prawie dorosłego syna i zaczął rozmowę. Tę zasadniczą.

– Co dalej chłopcze?

– Wiesz, zanim pójdę do wojska, zaczepię się na budowie Świnoportu. Szukają akurat pomocników operatorów spychaczy. Słyszałem, że i 6 tysięcy można wyciągnąć.

– Oczywiście, pieniądz jest sprawą ważną. Ale przecież to robota sezonowa.

Bał się ojciec o chłopaka, z dala od domu, wśród nieznanych ludzi... I postawił na swoim. Zbyszek nie pojechał do Świnoujścia.

– Teraz widzę, że tata miał rację. W wojsku dostałem dobrą szkołę. Tam też doceniłem znaczenie książek – mówi.

Wrócił Zakrzewski III z wojska, dostał pracę w wodociągach i zabrał się szybko za naukę. W maju skończy wieczorowe technikum.

HISTORIA LUBI PORZĄDEK. I CHYBA DLATEGO ZBYSZEK NA POCZĄTEK TRAFIŁ TAM GDZIE JEGO DZIADEK I OJCIEC ZACZYNALI. NA UJĘCIE W DZIELNICY N/ODRĄ. TERAZ PRACUJE NA POGODNIE JAKO PIERWSZY MASZYNISTA WŚRÓD PRACOWNIKÓW JEST NAJMŁODSZY. MA DOPIERO 24 LATA.

TAK zaczyna się dzień pracy Jana Zakrzewskiego.

Każdego roku jeździ na targi do Poznania. Interesuje się wyłącznie wodą. W zeszłym roku zaprosili go Włosi na pokaz filmu o najnowszych rozwiązaniach technologicznych. Wrócił zachwycony. Przywiózł masę prospektów i katalogów. Zorganizował u siebie mały kącik nowości.

Zbiera też wszystkie wycinki dotyczące budowy ujęcia „Miedwie". Buduje własną historię tej inwestycji. Wie już, że będzie w zespole uruchamiającym ten obiekt

Będzie tam miał do czynienia z nowoczesną techniką. Pulpitami sterowniczymi, przyciskami. I żeby nie być nowicjuszem, znów grzebie w książkach.

Niedawno wpadł do domu jak bomba. W ręku trzymał klucz.

– Wiesz co to jest? – spytał ojca.

– Dostałeś mieszkanie?!

– Tak!!!

PIĘKNE DWA POKOJE Z KUCHNIĄ, TUŻ NAD BRZEGIEM RZECZKI PŁONI POBUDOWAŁO MPWiK DLA MIEDWIEŃSKIEJ EKIPY ELEGANCKIE OSIEDLE. Z PRZEDSZKOLEM, ŻŁOBKIEM I PRZYCHODNIĄ. ZBYSZEK JESZCZE SIĘ NIE PRZEPROWADZIŁ. JESZCZE MIESZKA U RODZICÓW.

Siedzą ojciec i syn przed telewizorem. Ale nie oglądają filmu. Rozmawiają.

– Widziałeś tato dzisiejszy „Kurier". Znowu pisali o wysychających jeziorkach. Rzeczywiście, aż żal patrzeć na miejsce po Gopłanie.

– Mój drogi. Myślę, że sprawa jest prosta. Robi się melioracje ale zapomniano o irygacji. Może dojść do tego że zieleń w Lasku Arkońskim zacznie przysychać.

– Wiesz, czytałem ostatnio coś na ten temat. Zastanawiam się, czy naprawdę tak jest?

Weszła do pokoju mama Zakrzewska.

– No, panowie. Spać. Późno się zrobiło.

Ale w pokoju Zbyszka długo jeszcze paliło się światło. Kiedy rano wstawali obaj do pracy powiedział do ojca:

– Grzebałem jeszcze w książkach. Masz rację.

Uśmiechnął się ojciec praktyk do syna, dla którego podstawą wiedzy, jak na razie są przede wszystkim książki...

I NA TYM MOŻNA WŁAŚCIWIE SKOŃCZYĆ OPOWIEŚĆ O RODZINIE ZAKRZEWSKICH, KTÓRA ZE SZCZECIŃSKĄ WODĄ JEST ZWIĄZANA. ALE SAMA HISTORIA NIE SKOŃCZY SIĘ TAK PRĘDKO. ZBYSZEK DOPIERO OD TRZECH LAT ZAPISUJE KOLEJNE KARTY SWOIM ŻYCIEM.

JACEK JASIEWICZ
JANUSZ ŁAWRYNOWICZ
Fot.: ZB. JODKOWSKI

Ogólnozakładowym frontem

„Warskiego" stawianie na młodzież

PRZEKROCZENIE BRAM ZAKŁADU jest dla młodego pracownika dużym przeżyciem. Styka się on z nowymi warunkami i sytuacjami, nowymi ludźmi, nie zawsze znanymi maszynami i urządzeniami, podejmuje nowe obowiązki. Radził sobie dotychczas w stosunkach z kolegami z klasy, nauczycielami ze szkoły, rówieśnikami z podwórka. Wiedział, jak się wobec nich zachować, czego się z ich strony spodziewać, jak spełniać ich oczekiwania, znał swoje prawa i obowiązki. Z chwilą, gdy został pracownikiem, musi spełniać całkiem nowe zadania, przestrzegać nowych reguł współżycia, określonych z jednej strony przez wymogi pracy, z drugiej — przez panujące w środowisku zakładowym normy i zwyczaje postępowania.

— NIE JEST TO wcale sprawa łatwa — mówi w rozmowie z nami przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS w „Warskim", Ryszard Stoltman. — **Uczestniczę w tradycyjnie przez nas organizowanych spotkaniach z nowo przyjętymi pracownikami. Problemy poruszane na nich przez młodych mogą wydawać się nawet czasami pozornie błahe. Traktujemy je jednak bardzo poważnie pamiętając, że od właściwego rozwiązania tych właśnie drobnych spraw, zależy dobra aklimatyzacja młodych w stoczni. Nasza organizacja poświęca zresztą wiele uwagi problemom adaptacji społeczno-zawodowej młodzieży.**

BRAMY STOCZNI przekracza dziś codziennie 5 tysięcy młodych pracowników. Ich liczbę zwiększą już wkrótce tegoroczni absolwenci szkół stoczniowych. Nie obowiązuje ich już wstępny staż pracy. Dobrze znają zakład z odbywanych tu praktyk. Ci z Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów po otrzymaniu świadectwa podejmą pracę na dobrze znanych wydziałach, a nawet w tych samych brygadach, w których odbywali praktyki. Przyjęto bowiem zasadę, by w trzeciej klasie praktykowali tam, gdzie po jej ukończeniu podejmą pracę. Można więc bez przesady powiedzieć, że będą oni od razu w pełni wartościowymi pracownikami. Absolwenci technikum będą już wkrótce mogli rozpoczynać pracę na stanowiskach asystentów mistrzów z konkretną możliwością awansu na mistrza po sześciu miesiącach dobrej pracy. Z tą propozycją wystąpiła ostatnio do dyrekcji organizacja ZMS.

PRACĘ W STOCZNI podejmują jednak również absolwenci innych szkół, niejednokrotnie także ludzie bez zawodu z odległych regionów kraju, nie mający dotychczas praktycznego kontaktu z gospodarką morską. Ta grupa nowych pracowników wymaga szczególnej opieki ze strony zakładu, już od momentu załatwiania formalności wstępnych. Dla nich to właśnie przygotowywany jest obszerny informator o zakładzie, o możliwościach zatrudnienia, zdobywania kwalifikacji, możliwościach awansu, otrzymania mieszkania itd. Dla nich też organizacja zawodowej jest patronat ZMS nad serią statków B-46. Pracujące tu brygady młodzieżowe mogą się wykazać nie tylko swoimi umiejętnościami zawodowymi, ale i aktywnością oraz twórczym stosunkiem do pracy, rzetelnością, pracowitością i ambicją. Zaufanie im udzielone będzie procentować — stocznia zyska nowych, doskonałych fachowców i co równie ważne — ludzi związanych mocnymi nićmi z zakładem.

Ale adaptacja to nie tylko sprawy związane z samym zakładem pracy, to również cała gama problemów wypoczynku po pracy i warunków bytowych pracownika. Ponad dwa tysiące stoczniowców mieszka na kwaterach prywatnych, z tego ogromną większość stanowią właśnie młodzi. Nie ma więc takich możliwości organizowania czasu wolnego po pracy, jakie stwarzają warunki hotelu robotniczego. Należy przy tym dodać, że samé kwatery nie zawsze spełniają wymogi zawarte w umowach. Członkowie wydziałowych kół ZMS przeprowadzają wprawdzie wyrywkowe kontrole kwater, sprawdzają warunki socjalne młodych, interweniują w poszczególnych przypadkach. Sprawę tę rozwiązać może budowa hotelu robotniczego, co jest zresztą w planach.

Organizacja ZMS stara się przyciągnąć młodych do prężnie działającego klubu „Bulaj", rozwija zainteresowania sportowe, organizuje biwaki sobotnio-niedzielne, imprezy pod hasłem „Z soboty na niedzielę" i liczne wycieczki po kraju i za granicę. Z tych najbliższych — to sześciodniowa wycieczka do Budapesztu.

TRZEBA PODKREŚLIĆ, że w „Warskim" sprawami adaptacji społeczno-zawodowej zainteresowani są wszyscy. Dyrekcja, organizacja partyjna, rada zakładowa z pełnym zrozumieniem podchodzą do spraw młodzieży, stwarzają dobry klimat do działalności organizacji młodzieżowej w tym zakresie. Dowodem na to jest chociażby bardzo poważne potraktowanie przygotowywanego ostatnio przeglądu młodzieżowych stanowisk pracy. Stanie się on z pewnością m. in. ważnym źródłem informacji o całokształcie problemów młodych pracowników. W dziale kadr ma być ponadto już wkrótce powołana komórka do spraw adaptacji zawodowej, która prowadzić będzie pełną dokumentację zatrudnionych pracowników, wać będzie stały kontakt z kierownictwami poszczególnych wydziałów. „Warski" stawia na młodzież.

M. TURLIŃSKA

młodzieżowa wspólnie z kierownictwami poszczególnych wydziałów prowadzi kursy dokształcające. Ułatwiają one zdobycie wyższych not w czasie egzaminów kwalifikacyjnych po zakończeniu stażu. Wiąże się to z otrzymaniem wyższej grupy zaszeregowania, a tym samym — z uzyskaniem wyższych zarobków. Nawiązany zostaje również od razu kontakt z organizacją młodzieżową.

Z członkami ZMS spotykają się zresztą młodzi pracownicy już po zgłoszeniu się z kartą obiegową na wydział. Na każdym bowiem wydziale działa przedstawiciel organizacji odpowiedzialny za sprawy adaptacji społeczno-zawodowej. On to m. in. służy radą i pomocą tym nowo przyjętym. Najbliższym jednak opiekunem i doradcą młodych jest mistrz lub brygadzista. Nie jest więc obojętne w czyje ręce zostaną oddani w pierwszej ich pracy zawodowej.

OD LAT prowadzony jest w „Warskim" plebiscyt na najlepszego mistrza — wychowawcę młodzieży. Głównie zwycięzcom plebiscytu powierza się właśnie nowo przyjętych. W gronie tych najlepszych mistrzów znajdują się również członkowie ZMS. Kilkakrotnie ten zaszczytny tytuł zdobył już Leszek Zdziebkowski — mistrz z wydziału obsługi statków. W ubiegłym roku zdobył go również Ryszard Nawrocki — mistrz z wydziału montażu maszyn i Stanisław Bożedajek mistrz z wydziału kadłubowego pontonu „Odra". Bardzo młodzi mistrzowie zdobyli sobie autorytet wśród młodych pracowników i są dziś ich wychowawcami.

Cenną i niewątpliwie bardzo ważną inicjatywą w procesie adaptacji

Nowoczesne mikrofony i zestawy głośnikowe

POZNAŃ. Zakłady Wytwórcze Głośników „Unitra — Tonsil" we Wrześni dostarczą w br. na rynek wiele interesujących nowości. Przed miesiącem zakład wykonał pierwszą partię mikrofonów kierunkowych, przeznaczonych dla zespołów i artystów estradowych. Wypuszczono też serię próbną (produkcja seryjna w II kwartale br.) mikrofonów kierunkowych wyższej klasy — dotąd importowanych — do magnetofonów. W tym samym czasie skierowane zostaną na rynek odznaczające się wieloma walorami mikrofony do różnych typów magnetofonów kasetowych.

Rozpoczętą tej wytwarzanie zestawów głośnikowych do wyższej klasy odbiorników stereofonicznych, magnetofonów i gramofonów stereofonicznych.

Jeszcze w obecnym półroczu rozwinięta zostanie produkcja nowych typów tzw. tub elektroakustycznych, służących do wzmacniania głosu. Obok nich wykonano także lżejszy od dotychczasowych megafon turystyczny, o nowoczesnym kształcie, przydatny dla przewodników wycieczek turystycznych. Służy on do wzmacniania głosu na mniejszą odległość np. w autobusach, dużych salach itp.

Współczesny Ikar...

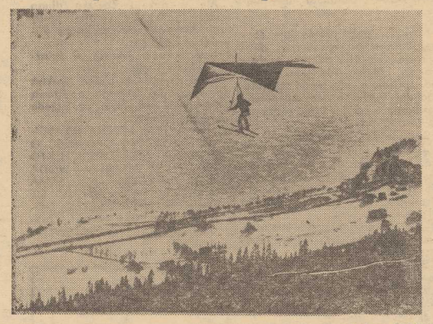

Fot. — CAF

NAUKOWIEC i ORGANIZATOR

DYREKTOR Muzeum Narodowego w Szczecinie dr Władysław Filipowiak bawi aktualnie w Oslo, dokąd został zaproszony przez tamtejszy uniwersytet dla wygłoszenia cyklu odczytów na temat wyniku badań nad początkami miast na Pomorzu Zachodnim, ze szczególnym uwzględnieniem Wolina, Kamienia, Stargardu i Szczecina.

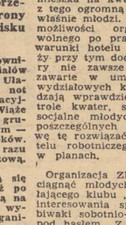

Jest też założycielem jedynego w naszym ośrodku rocznika humanistycznego p.n. „Materiały Zachodnio-Pomorskie", których 17 tom otrzymaliśmy ostatnio. Wydawnictwo to pomieściło i publikuje pozycje dające pogląd na całokształt działalności muzealnej i problematyki naukowej naszego regionu.

DR FILIPOWIAK jest autorem ok. 180 prac z zakresu archeologii i muzeologii, publikowanych w kraju i zagranicą (również w Afryce) z jego pozycji książkowych wymieńmy: „Kamień wczesnodziejowy", „Wolinianie", czy opracowanie popularnonaukowe „Cedynia w czasach Mieszka I".

— Ogromną — mówi — moralną satysfakcją dla mnie, jako naukowca dyscyplin historycznych jest fakt, że udowodnione przeze mnie historyczne znaczenie Cedyni, jako wyjątkowego miejsca w kraju, gdzie łączy się najodleglejsza przeszłość z współczesnością, doszło do świadomości społecznej, że dzieci w podręcznikach szkolnych dziś uczą się już o tym, co było treścią mojego odkrycia w Cedyni w roku 1957. Muszę powiedzieć — kontynuuje dr Filipowiak — że mam powód do radości typu rodzinnego, tu właśnie bowiem ojciec mój, jako żołnierz I Armii forsował Odrę...

WZGLĘDY wyjątkowej lokalizacji Cedyni na mapie naszego kraju zadecydowały więc o pasji, z jaką nasz rozmówca wojuje o powstanie tu Muzeum Oręża.

Zasłużony dla humanistycznego ośrodka szczecińskiego naukowiec jest odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, nagrodą ministra kultury i sztuki, Brązowym Medalem za Obronę Kraju i wieloma pamiątkowymi odznakami, jest oczywiście posiadaczem Złotego Gryfa Pomorskiego. Dodajmy, że jest członkiem Rady Naukowej IHKM PAN, Komitetu Nauk Orientalistycznych PAN w Warszawie, a także International Instytut of Conserwersen w Londynie.

Rozmawiała: Urszula POMORSKA

wolany na stanowisko dyrektora Muzeum Pomorza Zachodniego. W ciągu tych 18 lat udało mu się skupić grono cennych pracowników naukowych wielu dyscyplin humanistycznych: archeologii, historii sztuki, etnografii, historii, numizmatyki i konserwacji zabytków. Pod jego prężnym kierownictwem szczecińska placówka osiągnęła rangę Muzeum Narodowego i rozrosła się o podległe jednostki. Dziś mamy już na terenie województwa 7 Muzeów Regionalnych, a w stadium organizacji znajduje się skansen archeologiczno - etnograficzny w Wolinie.

PRZY ŚWIECACH I KAWIE

Kwiatkowski i Waldorff

W SALI Anny Jagiellonki Zamku Książąt Pomorskich odbył się koncert kameralny „przy świecach i kawie" poświęcony twórczości Ryszarda Kwiatkowskiego. Kompozytor, mieszkający od 1965 r. w Szczecinie, związany jest z naszym miastem nie tylko codzienną pracą pedagogiczną w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia, lecz także twórczością artystyczną, w której raz po raz dochodzi do głosu tematyka regionalna, szczecińska, morska. Wszak z myślą o Sali Anny Jagiellonki zwanej dawniej salą Szwedzką, powstał kwartet „Musica da Sala Svedese" na instrumenty dęte, wszak dla szczecińskich zespołów powstały pieśni na chór chłopięcy czy też Kwartet fortepianowy z metronomem, który przed laty odbyło się prawykonanie „Kształtów" na orkiestrę. Zaś wyrazem związków z morzem są „Impresje bałtyckie" na orkiestrę, „Pieśń morskiego wiatru" na skrzypce i fortepian, „Spiew bałtyckiej fali" na klarnet i fortepian. Ten ostatni utwór wykonany został na omawianym koncercie przez szczecińskich artystów — klarnecistę Mieczysława Grygorowicza i pianistę Franciszka Gajba, który ponadto zagrał cykl miniatur na fortepian solo pt. „7 Fotografii z księżyca". Natomiast Szczeciński Chór Chłopięcy pod dyrekcją Jana Szyrockiego zaśpiewał pieśń do słów Wiesława Rogowskiego „Ku tamtemu brzegowi", poświęconą forsowaniu Odry w 1945 r. (było to prawykonanie pieśni) oraz „Pożar na łące", Gościnnie wystąpił Kwartet wrocławski w składzie: Krzysztof Bruczkowski — I skrzypce, Janusz Wylaż — II skrzypce, Jan Wilski — altówka, Zdzisław Butor — wiolonczela. Zespół ten był wykonawcą dwóch Kwartetów smyczkowych, wchodzących z różnych okresów twórczości Ryszarda Kwiatkowskiego. Ten krótki przegląd twórczości kameralnej dawał pojęcie o ciekawym warsztacie artystycznej indywidualności szczecińskiego kompozytora.

Drugim bohaterem niedzielnego wieczoru był Jerzy Waldorff. Wybitny publicysta muzyczny wygłosił prelekcję na temat: „Światowa kariera muzyki polskiej". Na tle blisko tysiącletniej dziejów muzyki na polskiej ziemi przedstawił on szczegółny jej rozkwit i międzynarodową rangę, jaką osiągnęła w okresie 30-lecia PRL, a zwłaszcza w latach ostatnich, kiedy to kompozytorzy nasi weszli do ścisłej czołówki światowej.

Tym razem przypomnienie o świetnej karierze muzyki polskiej zbiegło się z monograficznym koncertem Ryszarda Kwiatkowskiego, szczecińskiego twórcy, laureata szeregu nagród, wśród których szczególną wagę ma jedyna nagroda jaka przyznano na Międzynarodowym Konkursie Kompozytorskim w Nowym Jorku w 1968 r., a którąsz kompozytor otrzymał za Kwartet na instrumenty perkusyjne. (rok)

Adepci pani Nauki

WUPALNĄ kwietniową niedzielę aula, w gmachu Wydziału Technologii Chemicznej Politechniki Szczecińskiej, zapełniła się niecodziennym audytorium. W ławach zasiadła młodzież, lecz nie studencka a szkolna. Członkowie Młodzieżowego Towarzystwa Naukowego zebrali się na I sesji popularnonaukowej. Przybyli na nią także przedstawiciele niektórych uczelni zainteresowani naukową działalnością najmłodszych.

Pod patronatem kuratorium i w obecności kurator rozpoczęła się ta niecodzienna impreza. Zebrani wysłuchali referatu wprowadzającego, wygłoszonego przez doc. dr hab. Bogdana Dopierałę, po czym przedstawiciele poszczególnych sekcji wystąpili z referatami popularyzującymi dziedziny wiedzy, którymi się zajmują.

Pierwsze wystąpienie poświęcone było istniejącym obecnie tendencjom ochrony środowiska na świecie i w Polsce. Mówiła o tym Małgorzata Olszewska, uczennica maturalnej klasy V Liceum Ogólnokształcącego. Znajomość tematu, swoboda języka, wreszcie fakt, iż prelegentka nie czytała lecz mówiła a vista, dały jej jak najlepsze świadectwo.

Następnie referaty wygłaszali: Dorota Fok z I LO (nt. chemicznego skażenia środowiska), Małgorzata Witkoś z V LO (o polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej oraz zagadnieniach współczesnych), Grażyna Woźniak z tej samej szkoły (o rozwoju matematyki w Polsce po roku 1918), Grażyna Dworak z VI LO (o szczecińskiej literaturze marynistycznej). Referat na temat elektroniki kwantowej przygotowali: Andrzej Dawid, Artur Wójcikow i Maciej Sokołowski z V LO. Wystąpili oni nawet z demonstracją wiązki promieni laserowych.

Drugą część sesji wypełniły obrady w sekcjach: biologii, chemii, fizyki, historii, matematyki oraz języka polskiego i historii literatury.

W związku z wyjściem na zewnątrz młodzieży, której pasją jest nauka (MTN skupia 312 członków ze szkół średnich Szczecina), należy zwrócić uwagę na pewne zjawiska. Uczniowie stawiają pierwsze kroki na bardzo ważnej drodze. W niektórych wypadkach widać u nich brak umiejętności konstruowania pracy, używanie niewłaściwych sformułowań, niedostatki logiki językowej. Jeżeli ta forma działalności ma przynieść skutek, opiekunowie sekcji muszą bardzo poważnie potraktować swoje zadania, tak, by nie były to koła zainteresowań lecz prawdziwe przygotowanie do samodzielnego wnioskowania.

Przydałyby się uczniom wykłady z zakresu metodyki pracy naukowej. Nie można dopuścić do dewaluowania pojęcia nauki. Nie można zgodzić się z bakami w operowaniu słowem, z młodzieńczym ferowaniem sloganowych opinii, że np. „walczenie o pokój jest naczelnym zadaniem polityki" i że „Polska po wojnie nie uciska już żadnych narodów". Nieużywanie imion, które mają nawet matematycy, wreszcie fatalne akcentowanie wyrazów — to dalsze niedociągnięcia.

Wytykamy je nie uczniom i nie w celu podważenia słuszności istnienia MTN. Dzieje się tam na co dzień dużo dobrego. Ale podkreślmy to jeszcze raz — dzięki inwencji niektórych opiekunów, którzy np. zapraszają na spotkania naukowców ze szczecińskich szkół wyższych, młodzież utalentowana garnie się do poważnych zadań. Trzeba sprawić, by naczelną zasadą stała się rzetelność ich wykonania.

Z podziwem obserwowaliśmy niedzielną sesję. Mamy w szkołach dużo obiecujących, zdolnych młodych ludzi. Przejęcie, z jakim występowali, wysiłek włożony w tę pracę powinien zaowocować prawdziwymi osiągnięciami. Będziemy je z uwagą śledzili.

(jf)

Gastronomia po zmianach

KŁOPOTY „na rozruchu"?

OFICJALNE DANE mówią: w lutym i marcu br. — zanotowano w lokalach gastronomicznych pewną zmianę w strukturze obrotów. Zmalał nieco udział alkoholi (z 28 proc. w podobnym okresie ub. r. do 22,5 proc. w roku bieżącym), a zwiększyły się obroty tzw. produkcją gastronomiczną — z 43 proc. do 45 proc.

NIEWIELKIE TO wahnięcia, ale być może są one oznaką owej gastronomicznej wiosny, na którą czekają konsumenci i czemu służyć miała zmiana marż. Oznaczać by to mogło, że chętniej jadamy w lokalach, niż pijemy — tym bardziej iż, jak wynika z licznych cenników gastronomicznych, właśnie w lokalach alkohol zdrożał względnie najmniej w porównaniu ze sprzedażą detaliczną (różnice biorą się ze zniesienia obowiązujących porządki w żywieniowej branży — wypada „iść za cioem"). Wspomniałam już, że jedną z przeszkód w prawidłowym rozwoju gastronomii jest stale jeszcze niedostateczny rozwój sieci. W dużej mierze wysokość nakładów na tę dziedzinę i przebieg procesów inwestycyjnych zależą od władz terenowych. I choć niejednokrotnie z najwyższego nawet szczebla przypomina się o obowiązku opieki nad inwestycjami towarzyszącymi przemysłowej rozbudowie regionów — zarówno handel, jak i gastronomia stale jeszcze znajdują się na końcu inwestycyjnych list.

Z rozbudową placówek gastronomicznych wiąże się także ściśle sprawa ich struktury. Inaczej mówiąc, istotne dla klientów jest, ile będzie lokali kategorii niższych, a ile wyższych. Te problemy warto zresztą rozwiązywać już dziś — przy istniejącej sieci. Życie i statystyki są tu wyjątkowo zgodne: najwyższą dynamikę obrotów osiągają lokale niższych kategorii, które przede wszystkim żywią, a dopiero później te, które także bawią, a więc restauracje nocne itp. Więcej „dziennych" lokali — oto co potrzebne jest w pierwszym rzędzie społeczeństwu.

SKORO już się coś w gastronomii ruszyło, wypada sprawę kontynuować aż do osiągnięcia pełnych wyników, takich, do jakich np. doszli Węgrzy. Przy większej liczbie lokali, a więc ostrzejszej konkurencji, da się przekonać i poniektórych gastronomików o tym, że wyższe marże nie muszą oznaczać od razu wysokich cen. Jeśli bowiem obroty będą dostatecznie wysokie, cała sprawa opłacać się będzie i personelowi zakładu.

Elżbieta DĄBEK

Książki nadesłane

Józef Baran — „NASZE NAJSZCZERSZE ROZMOWY" (Wyd. Literackie, cena 10 zł). Tomik poetycki

Janusz B. Roszkowski — „RONDO" (Wyd. Literackie, cena 10 zł). Tomik poetycki.

Wincenty Faber — „PRZYJMOWANIE" (Wyd. Literackie, cena 10 zł). Tomik poetycki.

Adam Gruda — „GRANICA WIELKIEJ PRZYGODY" (Wyd. Łódzkie, cena 34 zł). Powieść dla młodzieży.

Pierre Guiraud — „SEMIOLOGIA" Tłumaczył Stanisław Cichowicz. (Wiedza Powszechna, cena 10 zł). Biblioteka Wiedzy Powszechnej „Omega".

Janina Rutkowska — „GUIDE DE VARSOVIE". (Sport i Turystyka, cena 30 zł). Przewodnik w językowej wersji francuskiej.

A. Biriukow — „MASAŻ SPORTOWY". Tłumaczył Wacław Sidorowicz. (Sport i Turystyka, cena 15 zł). Podręcznik dla trenerów, lekarzy sportowych i masażystów.

K. Czyżewski, Z. Hora — „KLESKA, NADZIEJA, ŻYCIE". (Ossolineum, cena 25 zł). Książka o złożonych problemach inwalidztwa.

„KODEKS KARNY". (Wyd. Prawnicze, cena 10 zł). Stan prawny na dzień 10 września 1973 r.

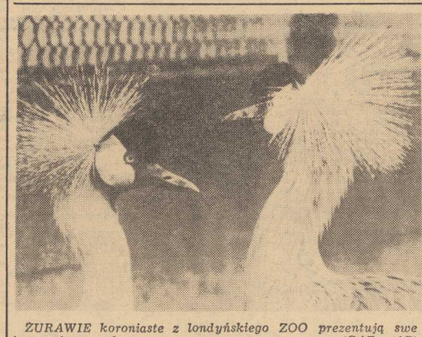

ŻURAWIE koroniaste z londyńskiego ZOO prezentują swe imponujące czuby. (CAF — AP)

Przełożył Wacław Niepokólczycki

161

— Hm, to dziwne — powiedziałem. — Merle?

Schyliła się, żeby zgasić papierosa i znów nadziała niedopałek na ostrze noża do rozcinania listów i wrzuciła do kosza.

— Jestem bardzo zmęczona — powiedziała nagle. — Proszę już iść.

Chwilę stałem patrząc na nią i zastanawiając się. A potem powiedziałem:

— Dobranoc i dziękuję. Powodzenia. — Zostawiłem ją stojącą tak z rękami w kieszeniach białego płaszcza, spuszczoną głową i wzrokiem wbitym w podłogę, i wyszedłem.

Była godzina druga, kiedy wróciłem do Hollywood, odstawiłem samochód i wszedłem po schodach do swego mieszkania. Wiatr ustał zupełnie, ale w powietrzu czuło się wciąż suchość i lekkość pustynną. Natomiast w mieszkaniu było duszno, a pozostawiony przez Breeze'a niedopałek cygara wcale nie polepszał atmosfery. Otworzyłem okno i wietrzyłem mieszkanie a sam rozebrałem się i opróżniłem kieszenie swojego ubrania. Między innymi wyjąłem rachunek biura dostaw materiałów dentystycznych. Nadal pozostawał dla mnie zwykłym rachunkiem wystawionym na nazwisko jakiegoś H. R. — Teagera za 30 funtów krystabolitu i 25 funtów albostonu.

Wywindowałem książkę telefoniczną na biurko w saloniku i poszukałem Teagera. Wtedy zawodząca pamięć nagle się odezwała. Teager mieszkał pod numerem 422 przy ulicy Dziewiątej Zachodniej. H. R. Teager, Laboratoria Dentystyczne, to jedna z tabliczek, które spostrzegłem na drzwiach szóstego piętra Gmachu Belfonta, kiedy wymykałem się tylnymi schodami z biura Elishy Morningstara.

162

Ale nawet Pinkertonowie muszą kiedyś sypiać, a ja potrzebowałem snu bardziej niż Pinkertonowie. Położyłem się do łóżka.

20.

W Pasadenie było tak samo gorąco jak poprzedniego dnia i wielki dom z ciemnej cegły podobnie nęcił chłodem a malowany Murzynek przy słupku do uwiązania koni miał tak samo smutny wyraz twarzy. Ten sam motylek usiadł na tym samym krzaku hortensji — albo zdawało mi się tylko, że ten sam ciężki zapach lata przesycał poranne powietrze, i ta sama baba w średnim wieku, o głosie dragona i ze skwaszoną gębą otworzyła mi drzwi.

Zaprowadziła mnie tymi samymi korytarzami na tę samą bezsłoneczną werandę. Na werandzie pani Elizabeth Bright Murdock siedziała na tym samym szezlongu i kiedy wchodziłem nalewała sobie właśnie porto z pozoru z tej samej butelki, a w rzeczywistości najprawdopodobniej wnuczki butelki wczorajszej.

Służąca zamknęła drzwi, a ja usiadłem i położyłem kapelusz tak jak poprzedniego dnia na podłodze, a pani Murdock spojrzała mi tak jak poprzedniego dnia surowo prosto w oczy i spytała.

— A więc?

— Złe jest — powiedziałem. — Policja depcze mi po piętach.

Było w niej tyle podniecenia, co w polciu wołowiny.

— Ach tak. Sądziłam, że jest pan bardziej kompetentnym detektywem.

163

Puściłem to mimo uszu.

— Kiedy wyszedłem stąd wczoraj rano, zaczął mnie śledzić jakiś człowiek w kabriolecie. Nie wiem, co tutaj robił ani jak tu trafił. Przypuszczam, że dotarł tutaj za mną, ale wątpię, czy było tak w istocie. Zgubiłem go po drodze, ale pojawił się znowu w hallu przed moim biurem. Śledził mnie znowu, więc zmusiłem go do wyjaśnienia, dlaczego to robi, a on mi powiedział, że wie, kto ja jestem, że potrzebuje pomocy i poprosił, abym przyszedł do jego mieszkania na Bunker Hill i porozmawiał. Poszedłem tam po włączie u pana Morningstara i znalazłem tego człowieka martwego w łazience. Zastrzelono go.

Pani Murdock przeżknęła nieco porto. Zdawało mi się, że ręka jej trochę drżała, ale było za ciemno, żeby móc widzieć na pewno. Chrząknęła.

— Niech pan mówi dalej.

— Nazywał się George Anson Phillips. Młody blondyn, dość głupi. Podawał się za prywatnego detektywa.

— Nigdy o nim nie słyszałam — oświadczyła pani Murdock chłodno. — Nigdy go nie widziałam i nic o nim nie wiem. Sądzi pan, że zaangażowałam go, aby pana śledził?

— Nie wiedziałem, co o tym myśleć. Mówił, abyśmy sprzęgli siły i sprawiał wrażenie, jakby pracował dla kogoś z pani rodziny. Nie powiedział mi tego wprost.

— Nie pracował. Może pan być całkowicie pewien. — Jej baryton był nieugięty jak skała.

— Nie sądzę, że pani wie o swojej rodzinie tyle, ile się pani wydaje.

(cdn)

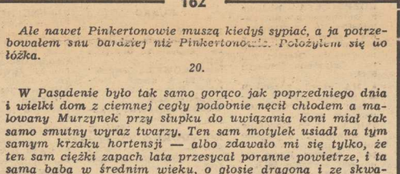

Coś słodkiego

DZIŚ kilka przepisów na ciastka. Zawsze to przyjemniej, od czasu do czasu, podarować domownikom coś upieczonego w domu niż kupionego w sklepie.

TORCIK KRUCHY ZE ŚMIETANKĄ

SKŁADNIKI: 30 dkg mąki (gładka z gryskową), 10 dkg masła lub margaryny, 1 dkg soku, żółtko ugotowane na twardo, 5 dkg cukru, pół paczki proszku do pieczenia, wanilia, tarta skórka z cytryny, słodka śmietana do bicia, cukier.

Mąkę przesiać, posiekać z tłuszczem, dodać cukier, proszek do pieczenia, przetarte żółtko, wanilię i skórkę z cytryny. Ciasto szybko wyrobić i wynieść w chłodne miejsce, następnie wywałkować i upiec 3 okrągłe placki. Wystudzone placki przekładać śmietanką ubitą z cukrem i znów wynieść w chłodne miejsce. Torcik sporządzić przynajmniej godzinę przed podaniem.

JEŻ

SKŁADNIKI: 5 jajek, 40 dkg długich biszkoptów, 20 dkg świeżego masła, 20 dkg cukru, wanilia, mocna kawa mocca, 10 dkg sparzonych, obranych ze skórki i przyrumienionych migdałów do dekoracji.

Jajka ugotować na twardo, żółtka przetrzeć przez sito. Dodać masło, cukier z wanilią i ucierając dodawać kawę. Na półmisku ułożyć warstwę biszkoptów, skropić je kawą, posmarować zrobionym kremem, znowu ułożyć biszkopty, skropić kawą, posmarować kremem itd. Biszkopty układać tak aby powstała forma jeża. Posmarować ze wszystkich stron kremem i ozdobić migdałami. Wynieść w chłodne miejsce. „Jeża" można też urozmaicić połówkami brzoskwiń z kompotu lub plasterkami ananasa.

ROGALIKI WANILIOWE

SKŁADNIKI: 15 dkg mąki krupczatki, 5 dkg cukru, 5 dkg zmielonych orzechów, 8 dkg masła lub margaryny, białko, cukier waniliowy, tłuszcz do smarowania formy.

Z podanych składników zagnieść ciasto i odstawić na 30 minut. Następnie uformować z ciasta wałek, pokrajać w małe wałeczki, uformować rogaliki i ułożyć na wysmarowanej tłuszczem blasze. Piec powoli w piekarniku na złoty kolor. Ciepłe obtoczyć w cukrze waniliowym.

NAUKA

STUDENT udziela korepetycji — matematyka, fizyka, tel. 727-15. 5462-G

PRZYGOTOWUJĘ do egzaminów, korepetycje: matematyka, fizyka, tel. 46-541. 5480-G

MAGISTER inż. elektryk udzieli korepetycji: matematyka, fizyka, przedmioty zawodowe, tel. 420-36 (9—14.) 5493-G

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe. Mazurska 20—5, tel. 245-77. 5445-G

POSZUKUJĘ uczciwej gosposi do prowadzenia domu w godz. 9—17 (wiek do lat 50). Dobre warunki, wysokie wynagrodzenie, tel. 723-65. 5452-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. Szczecin, al. Woj. Polskiego 44—7. 5467-G

POTRZEBNA pomoc domowa do samotnej starszej pani, tel. 436-35. 5502-G

MISTRZ elektryk oczekuje propozycji w zakresie prac zawodowych. Szczecin, ul. Modrzewskiego 17—2. 5531-G

POTRZEBNA starsza pani do opieki w okresie letnim nad chorym mieszkającym na wsi. Warunki do omówienia. Tel. 367-28. 5599-G

ODSTĄPIĘ pokój samotnej kobiecie w średnim wieku w zamian za pomoc domową. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 5700.

MATRYMONIALNE

SAMOTNY w średnim wieku pozna panią do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5614.

SAMOTNY, lat 44 pozna panią do lat 40, najchętniej z mieszkaniem. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5697.

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny w Przemyślu sprzedam lub zamienię na domek w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5474.

ROZPOCZĘTĄ budowę z możliwością natychmiastowego zamieszkania sprzedam, chętnie przyjmę w rozliczeniu mieszkanie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5647.

6 HA ziemi sprzedam w Szczecinie-Płoni. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5553.

PÓŁ willi na Pogodnie — sprzedam, konieczne mieszkanie zastępcze M-3. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5617.

DZIAŁKĘ budowlaną — 460 m kw. w Szczecinie-Kijewie, zamienię na mieszkanie. Warunki do uzgodnienia. Tel. 206-63, w godz. 16—19. 5619-G

DZIAŁKĘ budowlaną — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5622.

POŁOWĘ willi na Głębokiem, pełny komfort, zamienię na mieszkanie 3-pokojowe i kawalerkę, nowe budownictwo. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5628.

PÓŁ willi — domek, rozpoczętą budowę lub mieszkanie własnościowe kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5648.

POŁ bliźniaka — Gumieńce, zamienię na 3-pokojowe mieszkanie własnościowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5679.

DOM jednorodzinny z ogrodem kupię. Posiadam mieszkanie zastępcze 2-pokojowe, komfort — śródmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5706.

DOM nowo wybudowany przeznaczony na wczasy (18 pokoi) nad morzem w Mielnie — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5719.

RÓŻNE

UWAGA posiadacze samochodów osobowych! Nową technologię zabezpieczania samochodów przed korozją podaną w „Motorze", nr 13 z dnia 31. III. 1974, wykonuje Zakład Antykorozyjny Szczecin, ul. Ku Słońcu 118-A, tel. 747-34. 5476-G

OVERLOCK, skracanie i zwężanie trykotaży, Krzywoustego 3. 5493-G

POSZUKUJĘ garażu murowanego w okolicy al. Wojska Polskiego lub kupię garaż w okolicy szpitala na Pomorzanach. Wiadomość: tel. 721-42, w godz. 15 do 17. 5543-G

Barwne dzianiny dodają uroku

są modne, praktyczne, trwałe, nadają się na każdą okazję

Ładnie i tanio, w najnowszych fasonach i wzorach wykonują wyroby dziewiarskie damskie, męskie i dziecięce z własnej i powierzonej włóczki

ZAKŁADY USŁUGOWE WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA PRODUKCJI NAKŁADCZEJ W SZCZECINIE

Adresy punktów:

al. M. Buczka 33, tel. 43-678
plac Orła Białego 6, tel. 46-741

1952-G

Z POWODU choroby odstąpię zakład fryzjerski damski w dzielnicy Nad Odrą. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5561.

GARAŻ do wynajęcia na Pogodnie, tel. 701-45, po godz. 16. 5565-G

RZEMIEŚLNICZY Zakład Ślusarski Szczecin, ul. Arkońska 11-a przyjmie usługi w zakresie szlifowania na szlifierce magnesowej do płaszczyzn, długość szliffu 400 mm, szerokość 150 mm. 5575-G

MARYNARZOWI odnajmę garaż, ul. Karpowicza 13/1. 5597-G

ODNAJMĘ garaż. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5647.

GARAŻ do wynajęcia, tel. 737-86. 5651-G

POGOTOWIE Telewizyjne. Targowski, telefon 740-50. 5687-G

KUPNO

BONY PKO na samochód kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5426.

MOTOROWER „Jawę 50" typ 23 A kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5438.

WÓZEK spacerowy kupię, tel. 254-24. 5441-G

KOŃCÓWKI do długopisów — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5447.

NOWĄ oponę 560 × 13 do Fiata — kupię, tel. 743-75. 5498-G

BONY PKO kupię, tel. 37-855. 5692-G

BONY PKO kupię, tel. 272-57, po godz. 16. 5626-G

GARAŻ blaszany duży — kupię, tel. 453-85. 5692-G

ŁAWĘ stolarską — kupię. Wiadomość: ul. Ks. Borysa 5—1, po godz. 16. 5710-G

SPRZEDAŻ

TAPCZAN tanio sprzedam, al. Woj. Polskiego 28—12, od godz. 17—18. 5435-G

„DACIĘ 1300" okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Stargard Szczec., ul. Warszawska 35—1. 5436-G

OKAZJA! Tanio sprzedam różne meble (i z marmuru), tel. 289-57. 5450-G

PILNIE sprzedam 10 uli z pszczołami. Wiadomość: Szczecin-Dąbie, Bośniacka 17—6. 5455-G

MIKRUSA z częściami zamiennymi — sprzedam. Oglądać na parkingu przy Bramie Portowej. 5461-G

SKRZYNIE biegów „OPLA" — 3 i 4-biegową oraz silnik (do remontu) — sprzedam. Tel. 821-639 po godz. 16. 5465-G

WÓZEK uniwersalny oraz łóżeczko dziecięce — sprzedam, ul. Jana Chryz. Paska 9—2, po godz. 16. 5478-G

Z POWODU choroby pilnie sprzedam kiosk spożywczo-rolny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5486.

TRABANTA 1972 r. — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5489.

MOST do „Warszawy" dolnozaworowej tanio sprzedam. Konopnickiej 31/3. 5500-G

FORDA-TAUNUSA typ 17 m (1500) 64, na benzynę niebieską, 8 1/100 — sprzedam, ul. Stelmacha 6—21. 5503-G

DUŻEGO fikusa — sprzedam, Szczecin, ul. Krzywoustego 7-a/1, od godz. 11. 5506-G

JAMNIKI rodowodowe po rodzicach medalistach polujących — sprzedam. Ks. Borysa 18, tel. 709-43. 5515-G

SAMOCHÓD „Opel Rekord" — sprzedam, Legnicka 13—8, godz. 18 (Pomorzany). 5521-G

WSK typ MO6-B1, stan idealny, przebieg 7 tys. km — sprzedam, tel. 707-73, godz. 17—18. 5523-G

DUŻĄ palmę — sprzedam, Odzieżowa 13-b—8. 5527-G

PSY rasy pekińczyk — sprzedam. Wiadomość: ul. Arkońska 55—1. 5530-G

PASIEKĘ — sprzedam, Krasickiego 18. 5531-G

SYRENĘ 104 do remontu — sprzedam, tel. 347-82. 5535-G

SAMOCHÓD m-ki „Peugeot 404" — sprzedam, stan bardzo dobry. Szczecin, ul. Zawiszy Czarnego 2—13. 5537-G

SYRENĘ 104 z nowym silnikiem — sprzedam, Barnima 16—1, po godz. 16. 5544-G

WÓZEK głęboki dziecięcy — sprzedam, ul. Janickiego 16-b—6, po godz. 16. 5548-G

DUŻY filodendron sprzedam, Warszewo, ul. Szczecińska 16—1. 5557-G

PALMĘ 3-metrową oraz meble (antyki) — sprzedam, tel. 737-08. 5563-G

TOKARNIĘ, łoże prymowe, długość toczenia 1,5 m — sprzedam. Wiadomość: Szczecin, ul. Arkońska 11-a, Warsztat ślusarski. 5572-G

WARSZAWĘ górnozaworową — sprzedam, tel. 610-342. 5573-G

MOTOCYKL MZ-250 tanio sprzedam lub zamienię na mniejszy. Szczecin - Zdroje, Bat. Chłopskich 6—2. 5576-G

SILNIK BMC 1500 Diesel ze skrzynią biegów, w dobrym stanie — sprzedam. Szczecin, P. Ściegiennego 11—3. 5581-G

WARSZAWĘ M-20 — sprzedam. Wiadomość: Szczecin, ul. Pieszc. 6/2, po godz. 16. 5584-G

WÓZEK dziecięcy uniwersalny w dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość: codziennie po godz. 17, Unisławy 18/12. 5588-G

WÓZEK dziecięcy głęboki prod. NRD — sprzedam, Sienkiewicza 12—9. 5589-G

MEBLE sypialne i inne — sprzedam, Bogusława 4/3. 5593-G

RÓWER młodzieżowy — sprzedam, ul. Dubois 33—16, od godz. 16. 5596-G

NOWE części do Lambretty — sprzedam, Krakowska 32a/1. 5598-G

WARTBURGA de luxe rok prod. 1971 (grudzień) 35 000 km, kolor kanarkowy, stan idealny — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5599. Wyjątkowo telefon grzecznościowy w dniu ogłoszenia 368-47. 5599-G

RYBY akwaryjne, ładne gatunki, rośliny — sprzedam. Ludowa 25a/4. 5604-G

TRABANTA sprzedam, Szczecin-Żydowce, Inżynierska 5/1. 5613-G

RÓWER męski „Mówa" nie używany sprzedam. Śląska 9/3. 5624-G

WÓZEK spacerowy z budką prod. NRD sprzedam, Średniawskiego 11/1. 5625-G

RÓWER młodzieżowy, duży — damski sprzedam, tel. 382-48. 5627-G

MASZYNĘ elektryczną do liczenia „Olivetti" sprzedam, Odzieżowa 1/26. 5638-G

MOSKWICZA 403 w dobrym stanie sprzedam, cena 55 000 zł. Telefon 82-01-52 po godz. 17. 5640-G

PRZYCZEPKĘ 2-kołową do samochodu osobowego nośność 0,5 t. sprzedam, Stargard, ul. Boh. Stalingradu 16/7. 5646-G

ŁÓDŹ żaglowo-motorową z kabiną sprzedam lub zamienię na samochód, tel. 285-77. 5663-G

SILNIK „Syrena" doczepny do łodzi, akordeon 80-basowy, przyczepę dwukołową — sprzedam, ul. Kaszubska 17/10. 5666-G

KUCHNIĘ gazową, zlewozmywak — komplet, nowe, rower młodzieżowy — sprzedam, Szczecin Witkiewicza 37/22. 5669-G

MOTOCYKL WSK 175 dotarty sprzedam. Oglądać od godz. 16, ul. Cegielskiego 2/3. 5677-G

MATERIAŁY budowlane sprzedam, tel. 756-76. 5680-G

SPRZEDAM lub oddam w dzierżawę magiel elektryczny w bardzo dobrym punkcie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5681.

SYRENĘ 104, 1969 r. produkcji — sprzedam, Szczecin Nocznickiego 41/3 po godz. 15. 5683-G

WÓZEK głęboki prod. NRD sprzedam, tel. 241-16. 5684-G

FIATA 125 p — 1500 sprzedam, przebieg 12 300 km, tel. 726-56. 5686-G

RADIO (trzy zakresy) z magnetofonem kasetowym marki „Phillips" — sprzedam, ul. Bol. Krzywoustego 19/24 w godz. 16—18. 5690-G

KUCHENKĘ gazowo-węglową, palmy i inne kwiaty — sprzedam, tel. 229-29 po 17. 5701-G

FIATA 125 p — 1300 po 68 000 km sprzedam. Wiadomość: po godz. 17 tel. 215-48. 5708-G

WÓZEK dziecięcy głęboki prod. NRD sprzedam, Unisławy 5/6 od godz. 17. 5720-G

WÓZEK głęboki pojedynczy i bliźniaczy sprzedam, tel. 620-37 godz. 16—21. 5722-G

FIATA 125 p 1300 w dobrym stanie pilnie sprzedam, tel. 883-74 po 17. 5727-G

LOKALE

SPÓŁDZIELCZE M-3 z wygodami w Myśliborzu, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5426.

PANNA — ekonomistka poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 296-65 po godz. 17. 5429-G

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią lub z używalnością kuchni. Oferty: tel. 342-18 od 16 —18. 5432-G

WROCŁAW — M-5 lub M-4 nowe budownictwo, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5433.

MIESZKANIE 4-pokojowe, dwa przedpokoje, duża kuchnia, słoneczne w śródmieściu, zamienię na dwa mieszkania po 2 pokoje, c.o. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5442.

POKÓJ, kuchnię w Michalinie k. Warszawy, zamienię na podobne w Szczecinie. Adres: Helena Bieńkowska, Józefów k. Otwocka ul. Lelewela 9. 5466-G

ODNAJMĘ umeblowaną kawalerkę. Wiadomość: po 16 tel. 249-96. 5472-G

GRUDZIĄDZ — 2 pokoje, kuchnia, telefon, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5475.

CHRZANÓW, miasto powiatowe na trasie Kraków—Katowice — 2 pokoje, kuchnia, łazienka lub pokój, kuchnia, łazienka, c.o. etażowe, zamienię na pokój z kuchnią lub kawalerkę w Szczecinie. Zgłoszenia: Szczecin, tel. 820-520 od godz. 16—21. 5479-G

NAUCZYCIEL poszukuje pokoju (śródmieście lub okolice). Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5480.

POSZUKUJĘ niekrępującego pokoju, tel. 20-027 godz. 17—19. 5483-G

2 PANIE poszukują pokoju sublokatorskiego. Wiadomość: tel. 354-55 godz. 13—15. 5490-G

MIESZKANIE spółdzielcze M-3 w Wałbrzychu, zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin Zawadzkiego 4/37. 5496-G

PIOTRKÓW Trybunalski — spółdzielcze M-2, zamienię na podobne w Szczecinie lub Policach. Wiadomość: Police, Rogowa 2-6. 5497-G

PAN poszukuje pokoju sublokatorskiego. Wiadomość: Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5505.

MIESZKANIE M-2 w nowym budownictwie lub w domku jednorodzinnym — kupię. Oferty z podaniem ceny. Biuro Ogłoszeń Szczecin 5514.

POSZUKUJĘ M-2 lub samodzielnego mieszkania z wygodami na okres 2 lat. Oferty: telefon 887-73 po godz. 16. 5524-G

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią, śródmieście, na rok. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5532.

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania w zamian za opiekę nad starszą osobą. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5541.

DUŻY pokój z kuchnią, zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Warunki do uzgodnienia. Szczecin, ul. Krzywoustego 22/15. 5545-G

KAWALERKĘ lub samodzielny pokój kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5550.

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, przedpokój, piece, I piętro, zamienię na 2 pokoje najchętniej na Pogodnie. Telefon 752-01 od 16—18. 5556-G

LUKSUSOWE mieszkanie w Żorach, 3 pokoje, 35 km od Katowic, dogodny dojazd do kopalń ROW-u, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: tel. Szczecin 738-51 po godz. 16. 5558-G

ŁÓDŹ — pokój, kuchnia, I p., zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5560.

MIESZKANIE trzypokojowe, spiżarka, łazienka, c.o., zamienię na dwa mieszkania M-3 względnie dwa pokoje z używalnością kuchni i łazienki zamienię na M-3. Telefon 236-63. 5562-G

STARSZA pani poszukuje pokoju na 1 rok, al. Jedn. Narodowej 14/3. 5564-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem, (członkowie spółdzielni) inżynierowie budownictwa, pilnie poszukują pokoju lub mieszkania na okres roku. Tel. 464-17. 5583-G

M-2, 36 m kw. zamienię na mniejsze, ul. Narutowicza 6/11a godz. 15—17. 5585-G

MIESZKANIE — M-2 przy Parku Kasprowicza I p., winda, kuchnia, łazienka, zamienię na M-3 lub M-4 w śródmieściu do II piętra. Powyżej II piętra konieczna winda. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5593.

M-3 spółdzielcze w centrum Bytomia, zamienię na podobne w Świnoujściu lub Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5601.

MIESZKANIE własnościowe w Świnoujściu lub Szczecinie — kupię. Posiadam zastępcze mieszkanie w Bytomiu 2 pokoje z kuchnią, komfort, w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5602.

KAWALER poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5616.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju nieumeblowanego. Wiadomość: tel. 440-31. 5620-G

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, pow. 54 m kw. front, I piętro, zamienię na dwa oddzielne mieszkania: 2 pokoje, kuchnia i pokój kuchnia. Śląska 9/3. 5523-G

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo w centrum Szczecina, zamienię na podobne w Łodzi, nowe budownictwo. Wiadomość: tel. Szczecin 362-94. 5533-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią na okres 6 miesięcy. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5630.

ODNAJMĘ pokój, Wierzbowa 108. 5652-G

ODNAJMĘ pokój dwom paniom, Szczecin, ul. Jagiellońska 7/1. 5655-G

PRZYJMĘ panienkę do współnego pokoju. Szczecin, ul. Kłosowa 7a, wiadomość po godz. 16. 5656-G

MŁODE małżeństwo po studiach poszukuje pokoju z wygodami. Wiadomość: tel. 398-23 godz. 8—15. 5670-G

MIESZKANIE dwa 1-pokoje, duża kuchnia, przedpokój (60 m kw.) front, zamienię na dwa oddzielne po pokoju z kuchnią, chętnie nowe budownictwo, warunki do uzgodnienia. Tel. 290-18. 5678-G

ODNAJMĘ pokój 2 panom, Gumieńce, ul. Rubież 9. 5685-G

DLA rodziny marynarza poszukuję M-2 na okres 1—2 lat. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5688.

MAŁŻEŃSTWO z małym dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią. Wiadomość ul. Śląska 6/2. 5691-G

MIESZKANIE 2-pokojowe w nowym budownictwie — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5697.

MIESZKANIE 2-pokojowe, duża kuchnia, łazienka, c.o. etażowe, zamienię na dwa mieszkania 1-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin 5698.

ODNAJMĘ pokój umeblowany c.o., kulturalnemu panu lub dwom. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5702.

MIESZKANIE, pół domku lub domek jednorodzinny — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5705.

MYŚLIBÓRZ — mieszkanie 3-pokoje, kuchnia, wygody, I p., telefon, c.o., 70 m kw., centrum, nowe budownictwo, zamienię na podobne w Szczecinie. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5709-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju. Długosza 20/23. 5712-G

ODNAJMĘ pokój panu, ul. Paderewskiego 5 (Pogodno). 5713-G

BOCHNIA k/Krakowa mieszkanie, nowe budownictwo M-3 zamienię na równorzędne w Szczecinie. Stefan Plotrowicz, Szczecin, tel. 201-46, godz. 7—15. 5714-G

SAMOTNA, pracująca poszukuje pokoju umeblowanego w śródmieściu. Dzwonić, tel. 428-08 w godz. 15—18. 5715-G

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią lub kupię M-3 albo M-2, tel. 425-46 od godz. 17. 5723-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, po studiach, poszukuje mieszkania jednopokojowego lub pokoju w Szczecinie. Wiadomość: tel. 390-94 godz. 7—15. 5724-G

M-4 nowe budownictwo w Dąbiu, zamienię na 3 pokojowe mieszkanie, może być w starym budownictwie z c.o. w Szczecinie. Tel. 610-167. 5731-G

WARSZAWA — mieszkanie pokój z kuchnią, duży metraż, komfort, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 5736.

GLIWICE — mieszkanie kwaterunkowe, 1 pokój, kuchnia, łazienka, c.o. — zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin tel. 218-96. 5737-G

2-POKOJOWE mieszkanie nowe budownictwo, zamienię na pokój z kuchnią i kawalerkę lub dwie kawalerki. Ul. Bogusława 36a/9. 5410-G

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 5412.

NAUCZYCIELKA szkoły średniej poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 742-44 godz. 8—15. 5402-G

2 MIESZKANIA 2-pokojowe, komfort, śródmieście — zamienię na domek przeznaczony do sprzedaży. Tel. 387-94. 5398-G

MIESZKANIE 2 pokoje, komfort, garaż, zamienię na większe lub domek przeznaczony do sprzedaży. Tel. 387-94. 5397-G

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę Stoczni Remontowej nr 449 na nazwisko Tadeusz Laszewski. 5434-G

SKRADZIONO koncesję i dowód legalizacji taksometru wydany przez W.Z.P.H.U. w Szczecinie na nazwisko Kazimierz Paliński 5446-G

ZGUBIONO paczkę z odzieżą i dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Szczecin, ul. P. Skargi 6/6. 5453-G

ZGUBIONO prawo wykonywania zawodu laborantki medycznej wydane przez Woj. Wydz. Zdrowia na nazwisko Zofia Kawecka. 5454-G

ZGUBIONO przepustkę portową nr 21820 na nazwisko Tadeusz Otkowski. 5460-G

SKRADZIONO bilet wolnej jazdy MPK na nazwisko Marek Drożdziński. 5477-G

ZGUBIONO legitymację studencką AR na nazwisko Jan Winkler. 5536-G

HENRYK Mrotek zgłasza zgubienie przepustki Stoczni Szczecińskiej. 5540-G

SKRADZIONO pieczątkę o treści „Społem WSS Oddział Szczecin 55". 5549-G

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy MPK na nazwisko Jan Suchorebruk. 5567-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Jerzy Mejor. 5571-G

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy MPK na nazwisko Stanisława Wołowiec. 5607-G

ROMAN Martenka zgubił przepustkę stoczniową nr ew. 32000. 5611-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową stałą nr 81311 na nazwisko Andrzej Pawlak. 5644-G

STEFAN LANGOWSKI zgubił przepustkę stoczniową 5664-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Leon Semler. 5671-G

ZGUBIONO książeczkę rzemieślniczą na nazwisko Jan Ciężarek wydaną przez Izbę Rzemieślniczą w Szczecinie. 5696-G

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy MPK na nazwisko Zbigniew Choroszy. 5707-G

ZDZISŁAW KOLASA zgubił przepustkę stoczniową. 5725-G

ZGUBIONO legitymację studencką na nazwisko Krzysztof Karolewicz wydaną przez WSM. 5354-G

wpto

Wielka obniżka cen towarów!

W sklepach WPTO kupisz taniej ubiory i okrycia wiosenno-letnie.

— „Magda — al. Wyzwolenia 2
odzież i dziewiarstwo na wzrost 122—140 cm

— „Pan Twardowski" — al. Jedn. Narodowej 41
odzież i dziewiarstwo do wzrostu 158 cm

— „Dom Odzieżowy" — al. Niepodległości 19
odzież i dziewiarstwo damskie i męskie

— Sklep przy al. Wojska Polskiego 54
duży wybór odzieży i dziewiarstwa damskiego, męskiego, młodzieżowego i dziecięcego

— Kiermasz w Bramie Portowej
sukienki, podomki, bluzki i płaszcze damskie i dziewczęce, koszule męskie i spodnie teksasy męskie i chłopięce.

1976-K

Spokojną starość zapewnia ubezpieczenie renty w PZU!

Starość może być przykra i uciążliwa dla najbliższych. Tylko niezależność materialna stwarza warunki sprzyjające przeżyciu okresu starości w spokoju i zadowoleniu. Takie warunki materialne można sobie zapewnić przez zawarcie

ubezpieczenia renty w PZU

Ubezpieczony może sobie wybrać dla siebie najkorzystniejszą rentę w zależności od wieku, możliwości i potrzeb.

Wysokość składki jest dowolna. Składka może być wpłacona jednorazowo lub w ratach w dowolnych terminach.

Najatrakcyjniejsze są odroczone renty oszczędnościowe na starość ze zwrotem składek. Zalety tej renty najlepiej zobrazuje następujący przykład:

Mężczyzna lat 40 gdy wpłaci jednorazowo 50 000 złotych to po ukończeniu 65 lat życia będzie otrzymywał rentę miesięczną w wysokości 1 893 złote oraz 13-tą rentę płatną w grudniu, wynoszącą w drugim roku 454 zł. Trzynasta renta w każdym roku powiększa się o 454 zł.

W przypadku śmierci ubezpieczonego w 75 roku życia PZU w okresie 10 lat wypłaciłoby świadczeń rentowych w wysokości 247 590 złotych.

Niezależnie od tego rodzina zmarłego otrzyma jednorazowe świadczenie w wysokości wpłaconych składek — 50 000 zł oraz dodatkowe świadczenia w wysokości 40 000 zł. Łącznie rodzina otrzyma 90 000 złotych.

Z powyższego przykładu wynika, że Państwowy Zakład Ubezpieczeń otrzymał składkę 50 000 zł, a wypłaciłby świadczeń 337 590 złotych.

Ubezpieczenia przyjmują i informacji udzielają Oddział Powiatowy w Szczecinie i inspektoraty powiatowe PZU oraz pośrednicy PZU.

1975-K

PKP ODDZIAŁ TRAKCJI SZCZECIN

organizuje 8-miesięczne szkolenie

NA POMOCNIKA MASZYNISTY LOKOMOTYW PAROWYCH

dla mężczyzn posiadających ukończoną szkołę podstawową,

3-miesięczne szkolenie

NA POMOCNIKA MASZYNISTY LOKOMOTYW SPALINOWO-ELEKTRYCZNYCH

dla mężczyzn posiadających wykształcenie średnie techniczne oraz 6-miesięczne dla mężczyzn z wykształceniem zasadniczym zawodowym w specjalności ślusarz, mechanik silników spalinowych, elektromonter lub posiadających kwalifikacje mistrzowskie i czeladnicze.

W trakcie szkolenia pracownicy zatrudnieni są przy naprawach i obsłudze lokomotyw a następnie zatrudnieni w zespole drużyn trakcyjnych. Pracownikom przysługują świadczenia branżowe oraz bezpłatna opieka lekarska.

Informacji dotyczących szczegółowych warunków pracy i płacy udziela Oddział Trakcji w Szczecinie, ul. Czarneckiego 8, pokój nr 8, tel. 404-11, wewn. 55-26.

1978-K

TANIO — SZYBKO — DOBRZE

FOTOGRAFIE NAGROBKOWE NA PORCELANIE

trwałe, odporne na działanie warunków atmosferycznych

wykonuje

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG FOTOGRAFICZNYCH

„Zorza"

20-002 Lublin, ul. Krakowskie Przedmieście 21, tel. 262-81.

Zamówienia należy przesyłać pocztą z załączeniem fotografii pod adresem spółdzielni.

Warunkiem przyjęcia zamówienia jest przesłanie do spółdzielni zaliczki w wysokości 100 zł.

Wykonane usługi wysyłamy pocztą za zaliczeniem pocztowym.

Cena za jedną sztukę o wymiarach 7 cm × 10 cm — 330 zł.

Cena za jedną sztukę o wymiarach 9 cm × 12 cm — 350 zł.

Gwarantujemy wysoką jakość i krótki termin wykonania.

1584-K

T E C H N I K U M
I ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA NR 1

Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa
Szczecin, ul. Chmielewskiego 18/20, tel. 82-15-31 kod. 70-028

OGŁASZA ZAPISY DO KLAS I NA ROK SZKOLNY 1974/75

Zasadniczej Szkoły Budowlanej
w specjalnościach:

	okres nauki
1. Murarz-tynkarz	2 lata
2. Betoniarz prefabrykowanych elementów budowlanych	2 lata
3. Malarz budowlany	2 lata
4. Monter wewnętrznych instalacji budowlanych	2 lata
5. Monter rurociągów przemysłowych	3 lata
6. Elektromonter	3 lata
7. Mechanik maszyn budowlanych	3 lata
8. Mechanik-kierowca	3 lata

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie w wysokości 250—900 zł miesięcznie w zależności od wieku, wybranego zawodu i roku nauki oraz bezpłatne posiłki regeneracyjno-wzmacniające i mundurki szkolne.

Zamiejscowym uczniom dla zawodów od poz. 1 do 5 szkoła zapewnia miejsca w internacie z całodziennym wyżywieniem za odpłatnością 520 zł miesięcznie.

Absolwentom gwarantuje się zatrudnienie na budowach atrakcyjnych obiektów przemysłowych portowego miasta Szczecina, a chętnym umożliwia się kontynuowanie nauki w 3-letnim Technikum Budowlanym dl. Pracujących, które mieści się w tym samym budynku i pod tym samym kierownictwem.

Podania o przyjęcie można składać w szkole osobiście lub przesłać listem poleconym wymieniając wybrany zawód.

Do podania należy dołączyć świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, a do czasu jego otrzymania zaświadczenie o uczęszczaniu do klasy ósmej, 4 zdjęcia, świadectwo zdrowia z klasy ósmej.

Dodatkowych informacji pisemnych i telefonicznych udziela sekretariat szkoły.

Ze względu na bogate tradycje sportowe szkoły, liczymy na każdego ucznia-sportowca szkoły podstawowej.

1833-K

ZARZĄD RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI „BUDOMETAL"

w Szczecinie, ul. Gen. Dąbrowskiego 28/31

uprzejmie zawiadamia wszystkich zainteresowanych

o zmianie numerów telefonicznych w naszej spółdzielni:

	Stary	Nowy
Prezes Spółdzielni	425-06	895-06
Księgowość i Dział Usług	365-60	893-52
Produkcja i Zaopatrzenie	350-45	892-25
Dział Budowlany	373-68	894-16

1979-K

URZĄD POWIATOWY W SZCZECINIE,

Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu dla powiatu szczecińskiego i miasta Szczecina

ogłasza zapisy

na rok szkolny 1974/75

do klas pierwszych
Zasadniczej Szkoły Rolniczej
o kierunku rolniczo-ogrodniczym:

w Policach ul. Wojska Polskiego 68, Szczecin — Glinki ul. Policka 3, Szczecin — Wielgowo ul. Bałtycka 1a.

Nauka w szkole trwa 2 lata.

Po ukończeniu szkoły absolwent otrzymuje świadectwo umożliwiające kontynuowanie nauki w 3-letnim **Technikum Rolniczym** lub uprawnia do prowadzenia samodzielnego gospodarstwa rolnego. Szkoły nie posiadają internatu.

Dogodne połączenia autobusami PKS i MPK umożliwiają bez trudu kontynuowanie nauki.

1977-K

W piątą rocznicę tragicznej śmierci, 30 kwietnia 1974 r. o godz. 7 w kościele Królowej Korony Polskiej odbędzie się msza św. w intencji

śp.

dr
KAZIMIERZA BRONIEWSKIEGO

o czym zawiadamiają

pogrążeni w smutku

ŻONA I SYN

ZGUBY

SKRADZIONO portfel z dokumentami na nazwisko Andrzej Sikora. 5780-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Janusz Piasecki. 5759-G

ZGUBIONO legitymację rodzinną wydaną przez Akademię Rolniczą na nazwisko Maria Urbaniak. 5417-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Ryszard Ziemlewski. 5383-G

ZGINĘŁA legitymacja PS nr 11738 na nazwisko Lidia Czudor. 5368-G

ZGUBIONO legitymację studencką nr 888/N wystawioną przez Wyższą Szkołę Morską na nazwisko Tadeusz Dudek. 5349-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Ryszard Owsianko. 5342-G

ZGINĘŁA przepustka stoczniowa na nazwisko Stanisław Faryna. 5399-G

Bogaty program imprez

1 Maja na sportowo

TRADYCYJNIE z okazji wyzwolenia Szczecina i święta 1 Maja w naszym województwie odbywają się liczne imprezy sportowe. W tym roku kalendarz jest bardzo bogaty. A więc zobaczymy w walce koszykarki, piłkarzy, wioślarzy, żeglarzy, kajakarzy, tenisistów stołowych, siatkarzy, lekkoatletów, tenisistów, pływaków, waterpolistów, łuczników i płetwonurków. Odbędą się także imprezy turystyczne.

DZIŚ INAUGURACJA TURNIEJU KOSZYKÓWKI

BARDZO interesująco zapowiada się międzynarodowy turniej zespołów żeńskich koszykówki. Wezmą w nim udział drużyny zagraniczne: Sportiv Sofia, Slavia Pilzno oraz Olimpia Poznań i Czarni Szczecin. Gospodarzem imprezy jest klub spółdzielczy.

Od wczoraj natomiast toczą zacięte boje drużyny szkół podstawowych w tzw. mini-koszykówce. Obok zespołów polskich startuje także drużyna z Berlina. Zespoły szkolne startować będą również w turnieju piłki ręcznej dziewcząt (sobota i niedziela) organizowanym przez KS „Łącznościowiec".

Ciekawie zapowiada się międzynarodowy turniej piłki wodnej z udziałem wicemistrza NRD Turbine Berlin i zespołu Obrero — Szwecja.

W niedzielę natomiast m. in. rozegrany zostanie II uliczny bieg sztafetowy o puchar Prezydenta Szczecina. Do imprezy zgłosiło się 76 drużyn reprezentujących szkoły podstawowe, średnie i wyższe uczelnie naszego miasta. Impreza rozpocznie się o godz. 10 pod Pomnikiem Wdzięczności. W niedzielne popołudnie sympatycy piłki nożnej spotkają się oczywiście na stadionie przy ul. Twardowskiego na meczu Pogoń — ROW.

Do startu w 1-Majowych imprezach przygotowują się także przedstawiciele innych dyscyplin sportu. Warto przypomnieć, że na Odrze odbędą się tradycyjne międzynarodowe regaty wioślarskie. Natomiast w Świnoujściu, na wodach Zatoki Pomorskiej, walczyć będą żeglarze z całej Polski oraz z NRD o puchar PKOl.

NA TURYSTYCZNYCH TRASACH

NA turystyczne szlaki wyszli także turyści. W sobotę i niedzielę staraniem PTTK przeprowadzony zostanie XIII ogólnopolski rajd „Szlakami Wyzwolenia Szczecina". W imprezie odbywającej się pod protektoratem „Głosu Szczecińskiego" uczestniczą turyści piesi, wodniacy a także kolarze i turyści zmotoryzowani. Meta wszystkich tras znajdować się będzie w Nowym Czarnowie — przy inwestycji 30-lecia Elektrowni „Dolna Odra".

Natomiast turyści akademicy po raz już dziewiąty spotkają się na ogólnopolskiej wędrówce „Vineta IX". Trasy wyznaczono na wyspie Wolin i przyległych doń okolicach. Po raz pierwszy natomiast w „Vinecie" wezmą udział turyści konni. Rajd zakończy się 28 kwietnia w Wolinie i Zalesiu. (r)

PO zwycięstwie nad Poznanią, szczypiorniści Pogoni na dwa tygodnie przed zakończeniem mistrzostw II ligi zdobyli awans do ekstraklasy. Niewątpliwie najlepszym zawodnikiem w tegorocznych rozgrywkach w zespole Pogoni był Piotr Cieśla. Widzimy go na zdjęciu w czasie meczu z Poznanią. Zawodnik szczeciński pilnowany przez trzech poznaniaków potrafił (jak widzimy to na zdjęciu) strzelać na bramkę.

Foto: Z. Jodkowski.

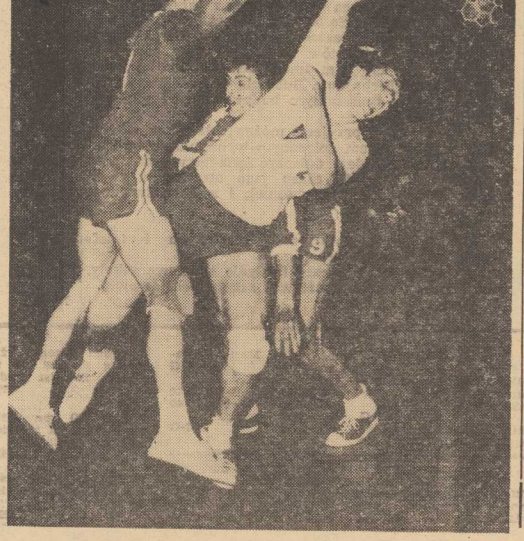

„Mały Wyścig Pokoju"

Trener Z. Borowski radzi...

NA LIŚCIE zgłoszeń kolarskiego „Małego Wyścigu Pokoju" widnieje już 29 nazwisk. W imprezie, która rozegrana zostanie 12 maja na dystansie 30 km startować mogą wszyscy bez względu na wiek. Triumfator wyścigu otrzyma rower wyścigowy marki „Jaguar" podczas uroczystego zakończenia VI etapu Wyścigu Pokoju na stadionie Pogoni, a ponadto wszyscy uczestnicy imprezy otrzymają bezpłatny wstęp na zakończenie tego etapu.

Kandydatom, którzy podjęli już przygotowania do „Małego Wyścigu Pokoju" chcemy przekazać wskazówki trenera Czarnych Zbigniewa Borowskiego dotyczące ubioru kolarskiego w trakcie treningu.

— Na trening, zawodnik powinien mieć strój przewiewny — mówi trener Borowski. Ważne jest bowiem by w trakcie jazdy nie przegrzewać się. Grozi to bowiem przeziębieniem. Obecnie do jazdy najlepiej nadają się spodnie od dresu, a na górę sweter, pod który należy włożyć bieliznę łatwo wchłaniającą pot. Istotnym szczegółem ubioru kolarza jest obuwie. Do tego celu należy przeznaczyć jedną parę butów, jednak takich które nie przysłonią kostki. Utrudnia to bowiem pedałowanie. I wreszcie obowiązkowo na głowę trzeba wkładać czapeczkę by chroniła ona przed podmuchami wiatru.

Już wkrótce zamieścimy plan treningów dla młodych adeptów tej dyscypliny. Start w wyścigu jest bowiem dużym wysiłkiem dla organizmu i trzeba się przedtem do niego przygotować.

PRZYPOMINAMY: zgłoszenia można kierować pod adresem SKS Czarni ul. Szopena 10 tel. 222-14. (d)

IMPREZY SPORTOWE

PIĄTEK

GODZ. 16 — sala SP-6 — międzynarodowy turniej mini-koszykówki.
Godz. 16 — hala WDS — międzynarodowy turniej koszykówki kobiet.

SOBOTA

Godz. 10 — basen WDS — Międzynarodowe mistrzostwa Polski płetwonurków.
Godz. 15 — boisko LO-5 — międzynarodowy turniej piłki ręcznej juniorek.
Godz. 16 — sala SP-6 — międzynarodowy turniej mini-koszykówki.
Godz. 16 — hala WDS — międzynarodowy turniej koszykówki kobiet.
Godz. 17 — świetlica hotelu w Żydowcach — mecz tenisa stołowego Wiskord — Czarni.
Godz. 17.30 — basen WDS — międzynarodowy turniej piłki wodnej.

POKRÓTCE

OD 26 DO 28 BM. w Rijece (Jugosławia) odbędzie się finałowy turniej pucharu Europy w piłce nożnej drużyn amatorskich. Wystąpią cztery zespoły: zestawienie par w pierwszym dniu jest następujące: Jugosławia — Hiszpania, NRF — Holandia. Zwycięzcy spotkań awansują do finału.

* * *

W STOLICY Austrii zakończyły się mistrzostwa Europy w badmintonie. Bohaterką imprezy była 23-letnia Angielka Gillian Gilks, która zdobyła aż 4 tytuły mistrzowskie.

W finale singla pokonała ona Dunke Lene Kopnen 11:6, 11:5. W finale gry pojedynczej mężczyzn zmierzyli się Szwedzi. Sture Johansson wygrał z Thomasem Kilstroemem 15:7, 15:8. Mistrzostwa Europy w 1976 r. w robiacej zawrotną karierę „kometce" odbędą się w Dublinie. Mistrzostwa juniorów — w 1975 r. w Kopenhadze.

TOMASZEWSKI JUŻ BEZ GIPSU

REPREZENTACYJNY bramkarz Polski — Jan Tomaszewski powrócił do Łodzi po kilkudniowym pobycie u rodziny we Wrocławiu, gdzie przebywał z opatrunkiem gipsowym na prawej nodze. Kontuzji nabawił się Tomaszewski na turnieju w Algierii, 24 bm. lekarze zdjęli gips i zalecili piłkarzowi kilkudniową kurację w Ciechocinku.

Tomaszewski obejrzał mecz swojej drużyny z Legią a następnie odjechał do Ciechocinka. Rekonwalescencja nie potrwa długo. Lekarze są zdania, że Tomaszewski będzie mógł grać już 1 maja w meczu ligowym.

TYDZIEŃ W SPORCIE

◆ A teraz Szwecja ◆ Mistrzostwa katowickie bez... Polaków ◆ Gdzie są talenty? ◆ Szczypiorniści powrócili do ekstraklasy ◆ Piłkarki walczą o I ligę ◆ Kontuzje prześladują piłkarzy ◆ To już 29 lat!

TENISIŚCI weszli na łamy prasy. Stało się to dzięki wspaniałej i bardzo dramatycznej walce naszych reprezentantów z Węgrami. Bohaterem meczu był niewątpliwie Pibak, który zdobył dwa punkty w grach pojedynczych pokonując m. in. Taroczego. Polacy wzięli więc kolejną przeszkodę i zakwalifikowali się do III rundy rozgrywek o Puchar Davisa. Wielka radość panowała w gronie sympatyków białego sportu. Teraz Polacy przygotowują się do wyjazdu do Szwecji, gdzie w pierwszych dniach maja spotkają się z reprezentacją tego kraju.

* * *

ZAKOŃCZYŁY SIĘ hokejowe mistrzostwa świata. W tych pełnych niespodzianek zawodach najlepszy był zespół radziecki. Biało-czerwoni zatrzymali prawo startu w grupie A. Trzeci sezon w światowej czołówce! Wiadomo, że stało się to dzięki dyskwalifikacji Szweda Nilssona i odebraniu drużynie Trzech Koron punktów w meczu z Polską. Te właśnie dwa punkty, plus dwa remisy, zadecydowały: że wyprzedziliśmy NRD. Niektórzy uważają, że nie było to korzystne rozwiązanie. Wiadomo, że do grupy A awansowały Stany Zjednoczone, drużyna znacznie silniejsza od Polski i NRD. W przyszłym roku nasi mogą więc spaść do grupy B. Wówczas mistrzostwa 1976 r. odbywałyby się bez Polaków. A przecież gospodarzem tej imprezy będzie Polska — Katowice. Optymiści uważają, że jednak mamy szansę wywalczenia w przyszłym roku pobytu w grupie A. Pod warunkiem jednak, że w sposób poważny potraktuje się hokej i przygotowania do największej w tej dyscyplinie imprezy świata.

* * *

CENTRALNE władze sportowe obdarzają nas ogólnopolskimi lub międzynarodowymi imprezami sportowymi typu młodzieżowego. Gościliśmy już ciężarowców, a ostatnio młodych koszykarzy. Tego rodzaju zawody w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i innych miastach odbywają się prawie bez publiczności. Do szczecińskich organizatorów holni zieceniodawcy mają jednak pretensje za zbyt małą frekwencję. Tymczasem np. o mistrzostwach juniorów w podnoszeniu ciężarów szczecińska prasę powiadomiono w przeddzień zawodów. Nieco lepiej było z turniejem koszykówki. Osobliście wcale jednak nie żałowałem, że byłem na tej imprezie, choć szczerze mówiąc wiało nuda. Przekonałem się bowiem jak kiepsko pracują z młodzieżą nasze czołowe drużyny. Na palcach jednej ręki można było policzyć zawodników z I ligi zakwalifikowanych do reprezentacji Polski juniorów. Teraz już wiem, dlaczego ekstraklasa nie czyni postępów, dlaczego mówi się o kryzysie w polskiej koszykówce...

* * *

WIELKIE DNI przeżywali szczypiorniści Pogoni. Po rocznej kwarantannie powrócili do ekstraklasy. Fakt ten znany jest szczecińskim sympatykom sportu. Dziś jednak pisząc o tym chcemy zwrócić uwagę na następujące sprawy. Otóż utarło się przekonanie, że w naszym mieście nie ma dobrych trenerów, że konieczny jest „import". Tymczasem męski zespół piłki ręcznej MKS Pogoń prowadził niegdyś mgr Zbigniew Czekaj, który trenerski staż zdobywał właśnie w Pogoni. Obecnie trenerem jest mgr Igor Pazur, bramkarz tej drużyny. Drużyna oparta jest głównie na wychowankach Pogoni, korzysta także z utalentowanych piłkarzy z innych szczecińskich klubów. Władysław Błażewicz jest np. wychowankiem LKS „Juwenia" z Dąbia a jego opiekunem był mgr Henryk Wołyniec.

* * *

W TRUDNEJ sytuacji znajduje się natomiast żeński zespół piłki ręcznej Pogoni. W najbliższą sobotę i niedzielę szczecińskie szczypiornistki stoczą ostatni bój o I ligę. Pogoń wyjeżdża do Chorzowa do Ruchu. Jedzie jednak bez swej najlepszej zawodniczki, Marii Piotrowskiej — trudno więc liczyć na zdobycie punktów w meczu z mistrzem Polski. Losy Pogoni prawdopodobnie rozstrzygną się w... Gdańsku. W tym pechowym dla tego klubu mieście (przegrali tam bój o ekstraklasę koszykarze) spotkają się dwaj kandydaci do spadku: Start i MKS MDK Tarnów. Czekać więc będziemy na wiadomości z Chorzowa i Gdańska.

* * *

FINAŁY mistrzostw świata tuż, tuż, a polskich piłkarzy prześladują kontuzje. Zdekompletowane są zespoły klubowe, zdekompletowana jest reprezentacja. Podobno właśnie z uwagi na liczne kontuzje, trener K. Górski nie ustalił nowej kadry. Nim jednak kadra rozegra kolejne mecze sparringowe, odbędą się następne serie spotkań o mistrzostwo I ligi. Nadal najlepszą drużyną jest Ruch. Na wiosnę świetnie spisuje się Zagłębie Sosnowiec, które ma już 17 punktów. Pogoni wiedzie się nieco gorzej, jednak nie najgorzej. Szczecinianie mogą awansować w tabeli jeśli oczywiście będą gromadzić punkty. Jest zresztą kolejna okazja — w niedzielę walczą na własnym boisku z ROW. Do drużyny powrócił już But. Ostro trenuje także Boguszewicz. Poprawiła się więc sytuacja kadrowa.

* * *

TO JUŻ 29 lat minęło od wyzwolenia Szczecina. 29 lat w grodzie Gryfa rozwija się sport. Z tej okazji w naszym mieście odbywać się będą liczne imprezy sportowe. Startować będą dziewczęta i chłopcy urodzeni już w Szczecinie. Wśród działaczy i trenerów a także sędziów tych świątecznych imprez będą dawni szczecińscy zawodnicy, którzy w latach pionierskich kładli podwaliny pod szczeciński sport. Przy okazji spotkań starego i młodego pokolenia sportowców z pewnością znajdzie się miejsce na wspomnienia o dawnych trudnych czasach. O tym jak to z niczego zrobiono naprawdę wielkie, wspaniałe dzieło.

Tar.

M. Wochanka — pionier szczecińskiego sportu

Z PANEM Marianem Wochanką o sporcie rozmawiać można godzinami. Na pamięć zna wyniki drużyn piłkarskich, nie tylko obecne. Pamięta również najciekawsze fragmenty spotkań słynnej Pogoni lwowskiej. Właśnie we Lwowie rozpoczęła się jego sportowa przygoda. Jako młody chłopiec uprawiał niemal wszystkie dyscypliny sportu. Zaczął od podwórkowej drużyny „Lwowianka", później występował w „Maratonie" i klubie „Abstynentów" i innych. W tych czasach spotykał się na boisku z dzisiejszym prezesem Sekcji Piłki Nożnej WFS — dyrektorem DOKP Kazimierzem Tandejem, z którym zresztą później już w Szczecinie organizować będzie sport.

Marian Wochanka był zawodnikiem wszechstronnym grającym na wszystkich pozycjach, najbardziej jednak lubił stać między słupkami bramki. Od 1930 roku, kiedy to otrzymał uprawnienia sędziowskie, stopniowo z czynnego zawodnika stawał się działaczem sportowym. Pan Wochanka najbardziej jednak ożywia się gdy rozmowa schodzi na temat sportu szczecińskiego. Jest bowiem człowiekiem, który własnymi rękoma budował podwaliny pod kulturę fizyczną w naszym mieście. W określeniu „budował własnymi rękoma" nie ma żadnej przesady. Gdy przyjechał do Szczecina w lipcu 1945 roku miasto leżało w gruzach. Trzeba być wielkim fanatykiem sportu, by w takiej sytuacji myśleć o przyszłych stadionach i organizować zawody sportowe. Nie był jednak osamotniony. Spotkał w Szczecinie wielu znajomych jeszcze z czasów gdy był zawodnikiem. Wraz z innymi kolegami założyli Kolejowy Klub Sportowy „Pionier". I choć już wtedy powstały również inne kluby, „Pionier" nadawał ton życiu sportowemu w mieście.

Korzystając z licznych podróży służbowych po województwie M. Wochanka zachęcał kolejarzy do organizowania życia sportowego. W Szczecinie zaś m. in. pracował przy odgruzowywaniu toru kolarskiego, zagospodarowaniu stadionu w Lasku Arkońskim. Z pozostałych po zwalonym mieście desek wybudowano wówczas na boisku przy ul. Kordeckiego barak klubowy, gdzie odbywały się także pierwsze... zabawy taneczne.

NAJWIĘCEJ uwagi poświęcano jednak boisku przy ul. Twardowskiego. Należało zasypać olbrzymie leje powstałe po wybuchu bomb, zabezpieczyć wejścia do grożących zawaleniem schronów. Dopiero wtedy można było myśleć o wyrównywaniu płyty. Wkrótce też kolejarze postanowili na stadionie zbudować budynek klubowy. Powstał on na skutek wydatnej pomocy ZPS.

M. Wochanka był współorganizatorem wielu imprez sportowych. Odbywały się zawody z okazji zlotu „Trzymamy straż nad Odrą i Bałtykiem", biegi narodowe, mistrzostwa CRZZ.

PO powstaniu OZPN p. M. Wochanka został pierwszym przewodniczącym Wydziału Sędziowskiego. Należał do grona arbitrów, którzy prowadzili spotkania, gdy dzisiejsza Pogoń (a wówczas „Kolejarz") kołatała do bram" II ligi. Sędziował również dramatyczne pojedynki Arkonii walczącej o ekstraklasę.

Jednego z pionierów szczecińskiego sportu, Mariana Wochankę, zawsze można spotkać na stadionie Pogoni, gdy odbywają się mecze mistrzowskie. Kibicuje swej drużynie od 25 lat, cieszy się z każdej strzelonej bramki, każdego zwycięstwa piłkarzy grających na stadionie, który budował własnymi rękami.

R. GODLEWSKI

PIĄTEK, 26 KWIETNIA

DZIŚ: Marzeny, Marceliny
JUTRO: Zyty, Teofila

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. ok. 6 st. C. Wiatry umiarkowane, północno-wschodnie.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie atmosferyczne wynosi 1018 milibarów (763,7 mm Hg). W ciągu dnia powolny spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Oskarżyciel publiczny" g. 19; sobota: „Awantura w Chioggi" g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Kram z piosenkami" g. 19; sobota: „Człowiek znikąd" g. 17; MUZYCZNY (tel. 89-744) — „Pancerni i pies" g. 19.30 (Przedstawienie zamknięte); FILHARMONIA — Koncerty organowe w Zamku g. 19.30; sobota: g. 18.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Co robić" g. 16 — chil. od lat 16; „Ich dzień powszedni" g. 20 — pol. od lat 16; sobota: g. 10.30, 13, 15.30; „Kapryśne lato" g. 18 — czeski od lat 16; „Ich dzień powszedni" g. 20; „Mózg" g. 22; KOSMOS (tel. 355-02) „Ojciec chrzestny" g. 16, 19.30 — USA od lat 18; sobota: g. 9, 12.30, 16; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Janosik" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. od lat 11; sobota: g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30; „Ojciec chrzestny" g. 21; BAŁTYK (tel. 733-35) „Prywatne życie Sherlocka Holmesa" g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — ang. od lat 14 — panoram.; (piątek i sobota); PIONIER (tel. 475-02) „Winnetou i Apanaczi" g. 13; „Prywatna wojna Murphy'ego" g. 22 — ang. od lat 18 — panoram.; sobota: „Mały wyścig" g. 10; „Winnetou i Apanaczi" g. 11, 13, 15; „Hubal" g. 17, 19.30 — pol. od lat 11; „Prywatne życie Murphy'ego" g. 22; TPPR — „12 krzeseł" g. 18, 20 — radz. od lat 11; sobota: „Żywi i martwi" g. 18, 20 — radz. od lat 14 — panoram.; PROMIEŃ — „Samuraj i kowboje" g. 16, 18.05, 20.10 — fr. od lat 16; sobota — nieczynne; ZAMEK — „Antonio des Mortes" g. 18 — brazyl. (piątek); MARS — „Arcymistrz" g. 17, 19.30 — radz. od lat 14 — panoram. (piątek i sobota); ECHO (Krzekowo) „Smak zemsty" g. 18 — hiszp od lat 16 — panoram. (piątek i sobota); SZMARAGDOWE (Zdroje) „Komandosi" g. 20 — fr.-wł. od lat 16 — panoram.; sobota: „Eolomea" g. 17, 19; „Bądź w porcie nocą" g. 21 — USA od lat 16 — panoram.; MEWA (Żelechowo) „Mały Wielki Człowiek" g. 16 — USA od lat 16 — panoram.; sobota: „Słoń z indyjskiej dżungli" g. 17 — radz. od lat 11; „Pilnujcie Zuzi" g. 19 — NRD od lat 14; HUTNIK (Stołczyn) „Marysia i Napoleon" g. 17, 19.10 — pol. od lat 14 — panoram.; sobota: g. 19; „Gorący śnieg" g. 17 — radz. od lat 14 — panoram.; 1 MAJ (Żydowce) „Dziki i swobodny" g. 17 — ang. od lat 7 „Zazdrość i medycyna" g. 19 — pol. od lat 16 (piątek); BAJKA (Police) „Kanał" g. 17, 19 — pol. od lat 14 (piątek) SYRENKA (Jasienica) „Goya" g. 18 — NRD od lat 14 — cz. I i II — panoram. (piątek); ZATOKA (Nowe Warpno) „Sekret" g. 18 — pol. od lat 16 (piątek); STOKROTKA (Śmierdnica) „Wódz Indian Tecumseh" g. 19 — NRD od lat 11 (piątek); DAR (Stargard) „Lautarzy" g. 16, 18, 20 — radz. od lat 14 — (piątek i sobota); INA (Stargard) „Sybiraczka" g. 16.30, 19 — radz. od lat 14 — panoram.; MEGAWAT (Dolna Odra) „Wakacje we czworo" g. 20.15 — wł. od lat 18 (piątek); ROBOTNIK (Pyrzyce) „Jakow Bogomołow" radz. od lat 14 — panoram. (piątek i sobota); WISŁA (Goleniów) „Nagrody i odznaczenia" pol. od lat 16; „Sublokator" pol. od lat 16; sobota: „Nagrody i odznaczenia" pol. od lat 16.
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Władztwo Książąt Pomorskich; Twórczość Tytusa Czyżewskiego g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Sztuka i kultura Japonii; „Za wolność i wyzwolenie" g. 9—15; KLUB GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — twórczość plastyka-amatora Danuty Piotrowskiej g. 16—20.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Golęcino; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany;

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — całą dobę; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 16—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—7.

SOBOTA

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Pomorzany; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska; (Przychodnie te same co w piątek).

APTEKI

NR 1 (dodatkowo odtrutki i tlen) Jagiellońska 16a — tel. 371-55; NR 3 — al. Piastów 70 — tel. 465-17; NR 73 — Marcina 1 — tel. 221-09; NR 10 — Glinki; NR 12 — Podjuchy.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21, 460-22, 460-23, 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające 917.

PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-16.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32, g. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

14.40 i 15.15 Politechnika TV. 15.55 NURT. 16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 „Pora na Telesfora. 17.20 Tygodnik informacyjny młodych nr 30. 17.35 Dla młodzieży „Dwie szkoły". 18 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.20 Najlepsze z najlepszych. 19.05 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Nowela filmowa. 20.50 Panorama. 21.30 Sport. 21.35 Teatr TV „Judyta". 22.30 Dziennik TV (kol.).

PROGRAM II

17.15 „Odbicie morza". 18.05 Film „Arsen Lupin". 18.50 Lekcja j. niemieckiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Film pol. „Pigułki dla Aurelii". 21.50 „24 godziny" (kol.). 22 Test. 22.15 Lekcja j. rosyjskiego. 22.50 „NURT".

SOBOTA

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze. 8.40 Film prod. USA „Płomień Nowego Orleanu". 10 Zoologia dla kl. VII. 11.05 Nauka o człowieku dla kl. VII. 13.45 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 15.30 Film pol. „Do czego dzieci mają prawo". 15.45 Redakcja szkolna zapowiada. 16.05 TV informator wydawniczy. 16.30 Dziennik TV (kol.). 17 Dla młodzieży „Bilet". 17.40 Turystyka i wypoczynek. 18.05 „Szare na złote". 18.40 „Godzina Orfeusza". 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Film z Marleną Dietrich — „Płomień Nowego Orleanu". 21.40 Teatr Rozrywki „Klucz i anioły". 22.50 Dziennik TV (kol.). 23.10 Sport. 23.20 „Canzonissima".

PROGRAM II

17.25 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej. 18.20 „Ocalić od zapomnienia". 18.50 Film „Delta Dunaju". 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. (kol.). 20.20 „Wszystko po trochu" — varlete TV NRD. 21.35 „24 godziny" (kol.). 21.45 Film szwedzki „Uśmiech nocy".

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.05 „Dookoła". 15.35 Zapytajmy prof. Kaula. 17 Mozaika tygodnia. 17.25 Wiadomości. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Pedagodzy — pedagogom. 18.45 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Laboratoria kosmiczne. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film „Skandal w Ciochemerle". 20.50 „Portret przez telefon". 21.40 Kronika. 21.55 Film radz. „Tylko jeden powrócił". 23.15 Wiadomości.

SOBOTA

7.55 Lekcja j. ros. 8.30 Gimnastyka. 8.40 Program dla wsi. 9.25 Kronika. 10 Film „Skandal w Ciochemerle". 10.50 „Portret przez telefon". 11.35 „Tylko jeden powrócił". 12.55 Wiadomości. 13 „Profesorowie odpowiadają na pytania". 14.30 Kuchmistrz TV poleca. 15 Wiadomości. 15.05 „Korea dziś". 15.40 Film TV dziecięcej. 17.10 Wiadomości. 17.17 Odwiedziny w cyrku. 18 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Telereklama. 19.30 Kronika. 20 Program muzyczny. 21.30 Kronika. 21.45 Film „Jeździec zsiada z konia". 23 Program muzyczny. 23.30 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I (na fali 1322 m i UKF 67.52 MHz).

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 22, 23, 24.

15.05 Listy z Polski. 15.10 Reportaż muzyczny. 15.30 Z musicalowych scen". 15.45 Skrzynka muzyczna. 16.10 Z polskiej fonoteki. 16.35 W żołnierskiej pieśni. 17 Radio-kurier. 17.20 Ballady na instrumenty. 17.40 Polskie festiwale piosenki. 18.25 Kronika muzyczna. 19.15 Gwiazdy światowych estrad. 19.45 Z księgarskiej lady. 20 Felieton literacki. 20.10 Muzyczne wizyty przyjaźni. 21 Fala 74. 21.10 Spotkanie z Ewą Demarczyk. 21.35 „Klub 78" 22.15 Muzyka K. Komedy. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 „Zielony karnawał".

PROGRAM II (na fali 230 m i UKF 68.78 MHz).

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; **SERWIS RYBACKI:** 18.25, 0.01.

15 Program dla młodzieży. 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 16 Alfa i Omega. 16.15—17.25 **Szczecin UKF.** 16.35 Historie w dur i w moll. 17 PAW. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 Radioreklama. 18.40 Zmiana skali. 19 O sztuce współżycia z ludźmi 19.15 Lekcja j. ang. 19.30 Koncert symfoniczny. 20.07 Dyskusja literacka. 20.27 D.c. koncertu. 21.06 Muzyka rozrywkowa. 22 Magazyn studencki. 23 Nowości PWM. 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Muzyka XIII wieku.

PROGRAM III (na falach krótkich 31, 41, 42, 49 m i ultrakrótkich 65.96 MHz).

15.10 Greckie rytmy i rymy. 15.30 Mini-słuchowisko. 15.50 Polonia śpiewa. 16.05 Drugie narodziny miasta. 16.15 Festiwal jazzowy w Kolonii. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Drzewo liści nie dobiera". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Pisarz miesiąca. 18 Muzykalny detektyw. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Tylko po hiszpańsku. 19.05 „Ocalenie". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Składowie. 20.10 Blues wczoraj i dziś. 20.35 Z nagrań Arta Tatuma. 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Jazz. 23 Chwila poezji. 23.05 Tylko dla melomanów.

SOBOTA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24.

8.05 U przyjaciół. 8.10 Melodie 7 stolic. 8.25 Przeboje z ekranu. 9.05 Wychowanie muzyczne dla kl. III i IV. 9.30 Moskwa z melodią i piosenką. 9.45 Muzyka z Antypodów. 10.08 Parada instrumentalistów. 10.30 „Sława i chwała". 11 Z lubelskiej fonoteki muzycznej. 11.18 Nie tylko dla kierowców 11.25 Co słychać w świecie? 11.30 Melodie filmowe. 12.25 Patistsze w piosence. 12.40 Koncert życzeń. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Barwy jazzu. 14 Ze świata nauki i techniki. 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Śpiewamy i tańczymy. 15.05 Listy z Polski. 16.10 Recital Paula McCartney'a. 16.30 Podróże muzyczne po kraju. 17 Radio-kurier. 18.25 Kronika muzyczna. 19.15 Piosenki, rytmy, przeboje. 19.45 Kupić, nie kupić — posłuchać warto. 20 Takty i kontakty. 21.43 Spirituals. 22.15 Zespół Combo. 22.30 Dyskoteka. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 0.05—3 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30;
SERWIS RYBACKI: 12.58, 18.25, 0.01.

7.45 Studio Bałtyk. 8.35 „Zanim ruszy Fiat". 8.55 Muzyka spod strzechy. 9 Utwory mistrzów renesansu. 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni. 9.30 Polki J. Straussa. 9.40 Recital E. Powera. 10 „Zbrodnia Sylwestra Bonnard". 10.30 9 Poematy symfoniczne kompozytorów francuskich. 11 Wychowanie obywatelskie dla szkół średnich. 11.35 Rodzice a dziecko. 12.05 Koncert życzeń. 13 J. pol. dla kl. III i IV. 13.35 Gawęda „Na progu domu". 13.55 Przegląd folklorystyczny. 14 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Reportaż literacki. 15 Program dla młodzieży. 15.40 „Obrazki z Hortobagy". 15.50 Przegląd czasopism regionalnych. 16 Magazyn wojskowy. 16.15 Sportowe rozmaitości. 16.35 Karuzela przebojów. 17 PAW. 17.25 Czwarta zmiana. 18.05 Koncert życzeń. 18.40 Radiolatarnia. 19—21.30 **Szczecin UKF.** 19 Jazz. 19.15 Lekcja j. francuskiego. 19.30 „Matysiakowie". 20 Recital tygodnia. 20.40 Kącik starej drogi. 21 „Łosoś jedynak". 21.15 Utwory A. Dworzaka. 21.55 Z albumu kolekcjonera muzyki. 22.30 Zespół „9". 23 Miniatury muzyczne. 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Piosenki do poduszki.

PROGRAM III

7.30 Drugie narodziny miasta. 7.40 Muzyczna zegarynka. 8.05 Mój magnetofon. 8.35 Szlagiery. 9 „Drzewo liści nie dobiera". 9.10 W kręgu jazzu. 9.30 Nasz rok 74. 9.45 Magazyn muzyczny. 10.15 Bossa nova na dwie gitary. 10.35 „Dzień jak co dzień". 11.45 „Zaklęty krąg". 12.20 „Burleska". 12.25 Za kierownicą. 13 Na bydgoskiej antenie. 15.10 Roczniki polskiej piosenki. 15.30 Reportaż „Magda i Biruta". 15.45 Wirtuozi wibrafonu. 16 „Pod dachami Paryża". 16.30 Wirtuozi wibrafonu. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Drzewo liści nie dobiera". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Pół żartem, pół serio. 18 Polski jazz. 18.30 Polityka dla wszystkich. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Korowód taneczny. 21.10 Fotoplastykon. 21.30 Oklaski dla Jose Feliciano. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 „Ocalenie". 22.45 Muzyka hinduska. 23 Chwila poezji. 23.05 Wieczorne spotkania z F. Sinatrą.

Ubezpiecz swój pojazd w PZU!

Mimo najdalej posuniętej ostrożności wypadki często są nieuniknione. Statystyka wykazuje, że wraz z rozwojem motoryzacji wzrasta na całym świecie liczba wypadków. Między innymi dzieje się tak dlatego, że nie wszyscy pozostali użytkownicy dróg a więc piesi, rowerzyści, furmani zachowują się zgodnie z przepisami.

Do uszkodzenia, zniszczenia lub straty pojazdu albo jego części może też dojść w okolicznościach nie związanych z ruchem drogowym — na przykład przez kradzież, pożar, wybuch, złośliwe uszkodzenie itp.

Każda taka szkoda oznacza poważną stratę materialną dla właściciela pojazdu. Przed tego rodzaju stratami finansowymi można się zabezpieczyć zawierając ubezpieczenie autocasco.

PZU w Szczecinie tylko w 1973 roku wypłacił z tego ubezpieczenia ponad 27 milionów złotych.

Bądź Ty również przezorny i ubezpiecz swój pojazd.

1660-K

23 kwietnia 1974 r. zmarła
śp.
KAZIMIERA SYBIS
nasza długoletnia sekretarka.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie

składa

Zespół Tłumaczy Przysięgłych w Szczecinie, ul. Kaszubska 34

25 kwietnia 1974 r. zmarł nagle
mgr ADAM STEFANIAK
nauczyciel I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego

składa

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Komitet Rodzicielski i młodzież

RÓŻNE

POGOTOWIE TV — ZUHIT, Wielka 25. Zgłoszenia w godz. 8—19, tel. 356-96 oraz 359-55. Półroczna gwarancja. 1513-K

POGOTOWIE Telewizyjne, tel. 25-814, Siarzewski. 4770-G

POGOTOWIE Telewizyjne, tel. 459-59, Łazarenek. 5300-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, tel. 43-826, Mochol. 4057-G

POGOTOWIE Telewizyjne Elektronik, 6-miesięczna gwarancja, tel. 62-713. 4475-G

POGOTOWIE Telewizyjne, Śmiechowski, tel. 272-60. 4237-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, Edward Dydo, tel. 367-18. 3878-G

ZAKŁAD Malarski wykonuje usługi dla ludności. Szczecin, Ofiar Oświęcimia 7—146. 5732-G

KUPNO

OPONY używane każdą ilość na felgi 14—15—16 do trakcji konnej kupię tylko dnia 10 maja. Szczecin, Kadłubka 18. 5139-G

GDAŃSKĄ kanapę wyściełaną, może być do remontu — kupię. Tel. 249-93. 5729-G

SPRZEDAŻ

SYRENĘ 104 w dobrym stanie po przebiegu 40 tys. km okazyjnie sprzedam. Wiadomość: telefon Kamień Pomorski 461 lub Szczecin 45-997 (do 15) oraz Police 374, po 17. 5362-G

WÓZEK głęboki dla bliźniąt prod. NRD tanio sprzedam. Stargard, Bol. Chrobrego 14-a—15. 59-P

PSA myśliwskiego, rasowego (springer-spaniela) 33-miesięcznego — sprzedam, tel. 721-22. 5730-G

LODÓWKĘ „Foka" — sprzedam, Pomorzany, ul. Włościańska 7/7. 5736-G

MOTOCYKL Jawa 250 sprzedam, tel. 206-07. 5425-G

LOKALE

4-POKOJOWE mieszkanie, c. o., etażowe, wygody, garaż, nadające się dla lekarza lub na usługi, zamienię na 3 pokoje, c. o., wygody, garaż, tel. 381-76. 5275-G

MIESZKANIE M-5, garaż w Koszalinie, zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Koszalin tel. 318-18. 2008-K

DWA duże pokoje (42 m kw.) z kuchnią i łazienką, wspólny przedpokój, stare budownictwo, piece, III piętro, słoneczne, śródmieście, zamienię na mieszkanie M-3 nowe budownictwo lub dwa małe pokoje, stare budownictwo, c.o., łazienka, tel. 453-05, po godz. 17. 5733-G

ZGUBY

23 BM. zgubiono pieska ostrzyżonego foksterierka ze smyczą przy kościele św. Wojciecha. Uczciwego znalazcę, który zaopiekował się pieskiem proszę odprowadzić na wysokim wynagrodzeniem względnie powiadomić Więckowskiego 4/4. 5965-G

21 KWIETNIA zginął czarny pudel cały krótko ostrzyżony, jest w trakcie leczenia nosówki, proszę odprowadzić: al. Niepodległości 1—9. 6015-G

ZGŁASZAM zagubienie kwitów Desy Nr 713, 1001. 6028-G

22 KWIETNIA br. w tramwaju linii 3 około godz. 7 znaleziono zegarek męski. Do odebrania al. Wyzwolenia 87/7. 5945-G

W MARCU br. przybłąkał się w Policach pies rasy wyżeł niemiecki ciemnobrązowy. Wiadomość: Police, ul. Piaskowa 17/2. 5935-G

16 KWIETNIA br zginął wyżeł szorstkowłosy w brązowe łaty. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Samosierry 45a, tel. 716-11. 5872-G

ZGUBIONO przepustkę portową nr 9532 na nazwisko Waldemar Stankiewicz. 5913-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Ryszard Jankowski. 5908-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Andrzej Bomba. 5901-G

BOGDAN BANASIAK zgubił przepustkę Stoczni Szczecińskiej. 5886-G

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-052. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-6

NA ZDJĘCIU: moment składania wieńców pod Pomnikiem Radzieckiego Żołnierza w Stołczynie.

Foto — Zb. Jodkowski

Uroczyste odsłonięcie Pomnika Żołnierza Radzieckiego w Stołczynie

◆ Warty honorowe ◆ Złożenie wieńców

(Dokończenie ze str. 1)

czynem społecznym przez załogę Huty „Szczecin", przed nią zaś widnieje pomnik radzieckiego oręża odnowiony rękami stołczyńskich hutników, przy którym wartę honorową pełnią żołnierze Ludowego Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej, a także młodzież szkolna i harcerska.

Dyrektor Huty „Szczecin" Stefan Kijak wita władze wojewódzkie i miejskie z sekretarzem KW PZPR Stefanem Janusiewiczem i z prezydentem miasta Janem Stopyrą, przedstawicieli LWP z generałem brygady, dowódcą 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej Kazimierzem Leśniakiem, konsula ZSRR w Szczecinie Wasilija Owczarowa i konsula generalnego CSRS w Szczecinie Aloisa Krala, wita liczne delegacje zakładów pracy grodu Gryfa i młodzież.

Sekretarz KW PZPR Stefan Janusiewicz po dokonaniu aktu odsłonięcia pomnika powiedział między innymi: **„Oddajemy w opiekę robotniczej dzielnicy ten pomnik chwały... Dopóki będzie istnieć naród polski nigdy nie możemy zapomnieć, że 29 lat temu płynęła tu obficie krew radzieckich żołnierzy, że u zarania naszych dzisiejszych sukcesów był tu wielki bój radzieckich żołnierzy".**

Konsul ZSRR w Szczecinie Wasilij Owczarow podziękował w imieniu Konsulatu Generalnego, ludzi radzieckich i przedstawicieli jednostek wojskowych wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego pomnika chwały, a zwłaszcza załodze Huty „Szczecin".

Przy werblach orkiestry wojskowej delegacje władz partyjnych, administracyjnych, wojskowych, organizacji społecznych i młodzieżowych złożyły wieńce pod pomnikiem, na którego płycie napis głosi: „Chwała Radzieckiemu Orężowi". (Up)

W niedzielę na Głębokiem...

Taaaka ryba!!!

W NIEDZIELĘ zapanują na Głębokiem zapaleni wędkarze z koła przy PZU (Szczecin — Miasto). Polować będą na dorodną rybę. Jaką? Oczywiście — taaaka!

Wśród zawodników wyłoniony zostanie mistrz. rozdzielone będą piękne i cenne nagrody. Początek zawodów o godzinie 9.

Dziś podsumowanie wyników ankiety

◆ Spotkanie z władzami miejskimi
◆ Bolesław Gromnicki show — dla Czytelników „Kuriera"
◆ Nagrody i dyplomy

„SZCZECIN: rzeczywistość, potrzeby, marzenia" — to hasło ankiety - sondażu zorganizowanej przez Urząd Miejski, Towarzystwo Przyjaciół Szczecina i redakcję „Kuriera Szczecińskiego", a ogłoszonej w „Kurierze" w dniu 8 września ub. roku. W tym tytułowym skrócie zawarliśmy szczegółową treść czterech pytań, z którymi zwróciliśmy się do naszych Czytelników, z prośbą o dokonanie oceny obecnego rozwoju naszego miasta, sformułowanie najważniejszych i najpilniejszych spraw do załatwienia oraz pomysłów na przyszłość.

APELOWALIŚMY do patriotyzmu mieszkańców Szczecina, znanych ze swego przywiązania i pełnego zaangażowania w sprawy tego miasta nad Odrą. Apelowaliśmy o pomysły i inicjatywę, żeby podzielili się swymi uwagami na temat tego, co im się w Szczecinie podoba i tego — co ich najbardziej razi i co pragnęliby zmienić na lepsze. Chcieliśmy w ten sposób jeszcze bardziej zdynamizować społeczny i gospodarczy rozwój miasta.

TAKIE odwoływanie się do opinii Czytelników należy do szczególnie cennych tradycji naszej redakcji. Uważamy ją za godną kontynuowania formę wyrażania ambicji i aspiracji szczecinian, którzy za pośrednictwem „Kuriera" kształtują opinię publiczną i biorą czynny udział w zarządzaniu miastem.

WSZYSTKIE uwagi — wypowiedzi Czytelników posłużyły za kanwę do sporządzenia raportu dla nowo wybranych władz miejskich. Dyskusja na ten temat odbyła się w Urzędzie Miejskim, a jej skrót opublikowaliśmy 5 lutego br. Wnioski z tego raportu oraz dyskusji znajdują się obecnie w centrum uwagi zarówno Urzędu Miejskiego jak i MRN. Planując nowe inwestycje, rozwiązując trudne problemy organizmu wielkiego miasta władze odwołują się do obu tych dokumentów, aby zrealizować wnioski i postulaty szczecinian.

DZIŚ, w dniu 29 rocznicy wyzwolenia Szczecina odbędzie się uroczyste zakończenie tej ankiety. Zaprosiliśmy na nie autorów 30 najlepszych wypowiedzi opublikowanych w „Kurierze Szczecińskim". O godz. 18 w sali „Discoramy" (MDK „Słowianin" ul. Korzeniowskiego 2) nastąpi spotkanie z przedstawicielami władz miejskich. Każdy z zaproszonych otrzyma symboliczny upominek, a uczestnicy dyskusji na temat samorządu mieszkańców — dyplomy uznania WK FJN. Na zakończenie imprezy znany aktor i świetny parodysta Bolesław Gromnicki wystąpi dla Czytelników „Kuriera Szczecińskiego".

SZCZECIN:
- rzeczywistość
- potrzeby
- marzenia

Notatnik szczeciński

▲ Z OKAZJI 29 rocznicy wyzwolenia Szczecina w sobotę 27 bm. o godz. 17, odbędzie się wieczornica zorganizowana przez TPPR, w klubie przy al. Wojska Polskiego 66. W programie: prelekcja mgra Antoniego Gietka oraz koncert w wykonaniu uczniów Szkoły Muzycznej II stopnia im. F. Nowowiejskiego.

▲ POLSKI Związek Inżynierów i Techników Budownictwa zaprasza dziś, 26 bm. na odczyt mgr inż. arch. Juliana Prandeckiego pt. **„Perspektywiczny rozwój aglomeracji szczecińskiej do roku 1990".** Odczyt odbędzie się dziś o godz. 18, w siedzibie oddziału PZITB przy al. Wojska Polskiego 99.

▲ ODCZYT pt. **„Problemy integracji gospodarki portowej PRL i NRD"** wygłosi dyrektor „Interportu" w Szczecinie mgr Ryszard Karger, dziś o godz. 18 w Klubie Politechniki Szczecińskiej przy ul. Wielkopolskiej 19.

▲ ZARZĄD Oddziału Miejskiego LOP zaprasza miłośników przyrody w niedzielę na wycieczkę: Gryfino — Dolna Odra — Elektrownia. Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 7.30. Przejazd do Gryfina koleją odpłatnie.

Szczecin — przed świętem ludzi pracy

WIOSENNA OPRAWA 1-MAJOWEJ TRASY

CAŁY Szczecin przyoblekła się w odświętną szatę. To 1-Majowe święto otrzyma szczególnie bogatą oprawę.

NA budynkach mieszkalnych, siedzibach zakładów pracy, pojawiły się już czerwone i biało-czerwone flagi, w witrynach sklepów urządzono świąteczne dekoracje. Akcenty pierwszomajowe zdobią wystawy placówek handlowych na całej trasie pochodu. Liczne kolorowe emblematy związane ze świętem pracy przyozdobiły ciąg handlowy przy al. Niepodległości.

ZA najciekawsze, najbardziej pomysłowe należy uznać dekoracje sklepu obuwniczego WSS „Społem" (obok baru „Extra") oraz placówki „Jubilera" przy pl. Żołnierza. Centralny fragment al. Wyzwolenia (od pl. Żołnierza do ul. Malczewskiego) przypomina co krok o zbliżającym się 1-Majowym święcie. Tu niewątpliwie najefektowniej wygląda wystawa sklepu „Lechia", gdzie świąteczne motywy wpleciono bardzo umiejętnie w ekspozycje oferowanych towarów.

Przy al. Wyzwolenia rozpoczęto wczoraj montowanie 1-Majowej trybuny. Po przeciwległej stronie ulicy ustawiono plansze ilustrujące dorobek polskiego Szczecina. Aleja Wyzwolenia — centrum majowych uroczystości przechodzi w szybkim tempie remont nawierzchni. Widocz ny ze skrzyżowania przy ul. Świerczewskiego fragment osiedla mieszkaniowego (ul. Malczewskiego) błyszczy świeżo odnowionymi elewacjami.

W wielu centralnych punktach miasta instaluje się głośniki megafonów, przez które popłynie muzyka i głos sprawozdawcy w dniu majowego święta. Barwną, wiosenną oprawę trasy pochodu stanowić będą tysiące kolorowych bratków na kwietnikach i soczysta, młoda zieleń drzew.

Przez najbliższe dni nadal trwać będą przygotowania do majowej manifestacji. Święto Ludzi Twórczej Pracy uczci Szczecin w uroczystej i wiosennej szacie.

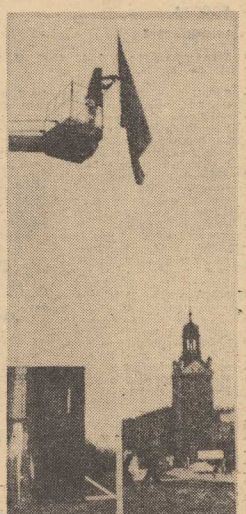

NA ZDJĘCIU wyżej — pierwsze flagi na Podzamczu.

Fot. Z. Jodkowski

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 21.30 na ul. 3 Maja — róg ul. Potulickiej wpadł pod tramwaj 25-letni Stanisław S. Koła wagonu obcięły mężczyźnie nogę powyżej kolana. Nieszczęśliwego, w stanie bardzo ciężkim, odwieziono do kliniki chirurgicznej PAM przy ul. Unii Lubelskiej.

DO AMBULATORIUM pogotowia przywieziono wczoraj dwuletnią dziewczynkę, u której lekarze stwierdzili obrażenia głowy. Jak wynika z wyjaśnień domowników, dziecko zostało uderzone popielniczką przez pijanego ojca. O zajściu zawiadomiono milicję.

W KLINICE PAM przy ul. Unii Lubelskiej przebywa na kuracji Stanisława K., u której stwierdzono obrażenia nogi. Jak wynika z ustaleń pogotowia, kobieta jechała autobusem linii „65", który u zbiegu ulicy Wielkopolskiej i pl. Lenina gwałtownie zahamował. Wskutek czego Stanisława K. wywróciła się i została podeptana przez współpasażerów, siła wstrzasu popchniętych gwałtownie do przodu. (ap)

Kwiaty i wieńce w hołdzie dla wyzwolicieli Szczecina

DZIŚ, jak w każdą rocznicę Wyzwolenia Szczecina społeczeństwo miasta składa pod pomnikami poległych — wieńce i wiązanki kwiatów.

Już we wczesnych godzinach rannych, zaciągnięto uroczyste warty wojskowe przed Pomnikiem Braterstwa Broni na Cmentarzu Centralnym i Pomnikiem Wdzięczności na pl. Lotników. Płoną znicze... Żołnierze Szczecińskiego Garnizonu pełnią tu honorową straż. Przed tymi pomnikami najnowszej historii naszego miasta uczy się połowa obywateli urodzonych po wojnie. Nic dziwnego więc, że rano na plac Lotników przybyły dzieci z państwowych przedszkoli nr nr 13, 26 i 32, by złożyć tu wiązanki kwiatów.

Uroczysta zmiana wart, składanie wieńców od społeczeństwa Szczecina, przedstawicieli władz województwa i miasta, od organizacji społecznych i politycznych odbędzie się dziś o godz. 15 pod Pomnikiem Wdzięczności oraz Pomnikiem Braterstwa Broni. (wys)

Duży ruch na ciągach handlowych

Przecenione towary idą „jak woda"

PRZY głównych ciągach handlowych miasta — tłok. Czynią go przede wszystkim kobiety oblegające stoiska ze sprzedażą artykułów po obniżonych cenach.

Dużym powodzeniem cieszy się stragan umieszczony przy Barze Extra, w którym można nabyć całkiem eleganckie damskie pantofle i z importu i krajowe. Np. długie modne kozaki przeceniono z 800 zł na 500 zł, a czerwone letnie buciki — z 550 zł na 250 zł.

W Galluxie dziecięcym przy al. Wyzwolenia „jak woda" idą dziewczęce sukieneczki z haftowanej tkaniny przecenione ze 150 zł na 100 zł, komplecики plażowe z tkaniny frotte po — 40 a fartuszki po 20 zł itp. Zainteresowanie klientów przeceną w tym sklepie potęguje pomysłowa reklama. Sześć wyciągniętych dłoni wskazuje palcem miejsce dobrych ie przede wszystkim tanich zakupów.

Całkiem odmiennie przebiega okazyjna sprzedaż w „Telimenie". Szczecinianki uznające ten sklep za ekskluzywny i przyzwyczajone do wysokich cen, sądzą że sukienka po obniżonej cenie i tak będzie zbyt droga. Panie, które jako jedne z nielicznych wstąpiły do „Telimeny" wychodziły jednak z zadowolonymi minami. Na wieszakach znalazły bowiem duży wybór spódnic, garsonek, letnich ubiorów plażowych (cena 140—160 zł), spodni (wcenie 450—500 zł), a także powiewnych sukienek z jedwabiu milanowskiego przecenionych z 1200 zł na 400 zł. (bos)

Wielka obniżka cen towarów
w sklepach: WPTO, WZGS, WSS Społem, PP Konsumy i PDT
1973-K